



Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Gniezna
Michała Powańskiego



Funeralia Gnieźnieńskie

Spotkanie 25

25 lat minęło. Grób – człowiek – środowisko

14-15 maja 2025

Kolejność wystąpień:

Jacek Woźny: *Wykorzystanie teorii w studiach nad zagadnieniem ludzkiej śmierci w świetle dorobku naukowego „Funeraliów” lednicko-gnieźnieńskich.*

Arkadiusz Marciniak, Katarzyna Harabasz: *Charakter praktyk funeralnych w Çatalhöyük wobec przemian społeczno-kulturowych i zmian środowiskowych w późnym neolicie Anatolii.*

Barbara Wąsowicz, Ingrida Domarkienė, Magda Miciak, Marta Rychtarska: *Relacje rodzinne czy wspólnota miejsca? Badania genetyczne grobów podwójnych z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Gieczu (woj. wielkopolskie).*

Dariusz Błaszczuk: *Możliwości i ograniczenia badań mobilności populacji ludzkich z wykorzystaniem trwałych izotopów strontu – przykład ze średniowiecznego Mazowsza i Podlasia.*

Petr Hejhal, Radek Bláha, Marcela Horáková, Tereza Janáková, Petra Rokoská: *Archaeological excavations of early mediaeval cemeteries in northeast Bohemia in years 2014-2024.*

Maciej Karczewski: *Archeologia środowiska cmentarzysk ciałopalnych. Możliwości i ograniczenia poznawcze.*

Marcin Bohr: *Środowiskowe uwarunkowania lokalizacji cmentarzysk w strefach górskich. Casus Sudetów w okresie wpływów rzymskich.*

Marek Florek: *Cmentarze w krajobrazie osadniczym okolic Sandomierza w XI-XII w.*

Katarzyna Ślusarska, Michał Adameczyk, Katherine Gaddis, Ariel Gruenthal-Rankin, Jacek Karmowski, Marissa Ramsier, Michael Szyndler: *Życie nad jeziorem: późnośredniowieczne cmentarzysko w Żelewie, gm. Stare Czarnowo, woj. Zachodniopomorskie.*

Paulina Dobrowolska-Janicka: *„O cholera!”, czyli choroby zakaźne w (nie tylko) XIX-wiecznym Bytomiu.*

- Marcela Horáková, Matouš Holas: *Archaeological and anthropological research of mass graves from the Prussian-Austrian war 1866.*
- Agata Salamucha: *Pochówki żołnierskie związane z walkami o Lublin z lipca 1944 r. w krajobrazie miasta i sposób ich upamiętnienia.*
- Paweł Konczewski, Radosław Biel, Barbara Kwiatkowska, Katarzyna Biernacka, Jacek Szczurowski: *Groby po dwakroć zapomniane: pochówki z II wojny światowej w Małej Lipnej, powiat żarski.*
- Monika Kamińska, Łukasz Majchrzak: *Pochówki prymasów w Katedrze pw. Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja w Łowiczu. Sezon 2024.*
- Barbara Kwiatkowska, Jacek Szczurowski, Klaudia Prawica, Dominika Mirko, Olga Mruk: *Szczątki kostne z krypty południowej Katedry Jana Chrzciciela we Wrocławiu – groby biskupów i mieszczan.*
- Krystyna Sulkowska-Tuszyńska: *„Bądź wierny, a dam ci wieniec życia”. Refleksje archeologa o przekonaniach religijnych torunian po badaniach cmentarza przy kościele św. Jakuba.*
- Robert Dąbrowski, Bartłomiej Gruszka, Sławomir Kałagate: *Najstarsza nekropolia Zielonej Góry – cmentarz św. Jana.*
- Agata Bisiecka, Zbigniew Kubiowski, Dariusz Krasnodębski: *„Kto pracował interdyscyplinarnie, ten się w cyrku nie śmieje” – współpraca antropologiczno-archeologiczna na przykładzie realizacji wspólnych projektów badawczych.*
- Marta Chmiel-Chrzanowska, Rafał Fetner: *Księżniczka, która wypadła z klifu – wyniki badań nad pochówkiem kultury wielbarskiej z Bagicza.*
- Tomasz Gralak: *Wsi spokojna, wsi wesola... Krajobraz przemocy symbolicznej na przykładzie kurhanów z okresu halsztackiego w Brzozie w powiecie strzelińskim.*
- Andrzej Piotr Kowalski: *O naruszaniu szczątków zmarłych u starożytnych Germanów. Próba interpretacji historyczno-etnograficznej.*
- Kamilla Waszczuk, Daniel Żychliński: *Zagadnienie przejścia w zaświaty w świetle znalezisk materialnych. Przykład społeczności XVIII–XX-wiecznych Mazurów z Cierni w Prusach Wschodnich.*
- Aleksander Piasecki: *Cechy ciałopalnego obrządku pogrzebowego na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Trzciance, gm. Janów.*
- Leszek Gardela: *75 lat minęło. Lutomiersk i świat wikingów.*
- Tomasz Kurasiński: *Grób w świecie roślin – świat roślin w grobie. Słów kilka na temat możliwości interpretacyjnych węgla drzewnych w kontekście wczesnośredniowiecznej obrzędowości pogrzebowej.*
- Karol Kollinger: *Pole Garncarza w średniowiecznej Rusi. Uwagi wstępne.*
- Joanna Wawrzeniuk: *Oto kopiec i co dalej – o problemach badań leśnych kopców i cmentarzysk kurhanowych.*
- Kinga Durczak: *Kształtowanie pochówku: relacje między zmarłym, środowiskiem a żałobnikami.*

Jacek Bojarski: *Miejsce cmentarza we wczesnośredniowiecznej przestrzeni osadniczej – oswajanie zmarłych czy oswajanie się ze zmarłymi.*

Robert T. Tomczak: *Stypa (poczęstne) w małych miastach wielkopolskich w XVII wieku.*

Natalia Bartczak, Paulina Lemańska: *Ślady przeszłości – dawni mieszkańcy ziemi głogowskiej i ich miejsca spoczynku.*

Książka Abstraktów

prof. dr hab. Jacek Woźny
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Wykorzystanie teorii w studiach nad zagadnieniem ludzkiej śmierci w świetle dorobku naukowego „Funeraliów” lednicko-gnieźnieńskich.

Wstęp

Tomy pokonferencyjne dokumentujące spotkania i dyskusje naukowe prowadzone podczas „Funeraliów” zawierają nie tylko istotne analizy źródeł archeologicznych, antropologicznych i historycznych, ale także obrazują przemiany teoretyczno-metodologiczne, jakie w tych dyscyplinach zachodziły od 2000 roku. Zaslugują one obecnie na syntezę i analizę z perspektywy 2025 roku, także w celu porównania tych przemian w różnych dyscyplinach nauki.

Material i metody

Podstawowym materiałem badawczym są opublikowane pokonferencyjne tomy „Funeraliów”. Dodatkowo wykorzystane będą publikacje o charakterze syntetycznym, podsumowujące z współczesnej perspektywy dorobek rodzimej archeologii, antropologii i historii. Zastosowane zostaną elementy metody porównawczej i syntetycznej oraz krytyki tekstów naukowych, dla określenia zakresu wykorzystania przez ich autorów wykładni teoretycznych dla prowadzonych badań.

Wyniki

Oczekiwane jest stwierdzenie stopnia powszechności i zmienności wykorzystywania określonych teorii naukowych do wyrażania poglądów badawczych w poszczególnych dyscyplinach, uczestniczących w konferencjach z cyklu „Funeraliów”.

Wnioski

Analizy porównawcze wykażą, jakie teorie i w jakim zakresie wykorzystane były podczas „Funeraliów”, kształtując wieloletni profil metodologiczny konferencji.

prof. dr hab. Arkadiusz Marciniak¹, dr Katarzyna Harabas²

¹Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; ²Uniwersytet Szczeciński

Charakter praktyk funeralnych w Çatalhöyük wobec przemian społeczno-kulturowych i zmian środowiskowych w późnym neolicie Anatolii

Çatalhöyük, jedna z kluczowych osad neolitycznych w Anatolii, stanowi znakomitą egzemplifikację zmian charakteru praktyk funeralnych w kontekście przemian społeczno-kulturowych i środowiskowych. W wczesnej fazie funkcjonowania osady, intramuralne pochówki w przestrzeniach mieszkalnych wskazują na integrację zmarłych z codziennym życiem lokalnej społeczności. Z biegiem czasu, szczególnie w okresie późnym, obserwujemy stopniowe kształtowanie się wyodrębnionych, wyspecjalizowanych przestrzeni pogrzebowych. Te zmiany są wynikiem zarówno znaczących przekształceń społecznych jak i wyzwań stawianych przez zmiany środowiskowe wywołane kryzysem klimatycznym około 8,2 tysiąca lat temu (8.2k BP). Rytualizacja przestrzeni pogrzebowych, wzbogacona o symboliczne pochówki przed opuszczeniem budowli, wskazuje na rosnącą rolę rytuałów w budowaniu tożsamości stopniowo coraz bardziej rozproszonej wspólnoty zamieszkującej zarówno osadę w Çatalhöyük jak i jej otoczenie, w połączeniu z redefinicją relacji człowiek–środowisko.

dr Barbara Wąsowicz¹, PhD Ingrida Domarkienė², mgr Magda Miciak³, dr Marta Rychtarska³

¹Katedra Genetyki i Genomiki, Instytut Biologii, Uniwersytet Szczeciński; ²Department of Human and Medical Genetics, Institute of Biomedical Science, Centre for Human Bioarchaeology and Paleogenetics, Translational Health Research Institute, Faculty of Medicine, Vilnius University; ³Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

Relacje rodzinne czy wspólnota miejsca? Badania genetyczne grobów podwójnych z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Gieczu (woj. wielkopolskie)

Na zeszłorocznych Funeraliach Gnieźnieńskich podczas wystąpienia „Groby podwójne na cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Gieczu (woj. wielkopolskie) jako punkt wyjścia do rozważań na temat pokrewieństwa zmarłych chowanych na gieckiej nekropolii” zostały scharakteryzowane wybrane pochówki podwójne z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Gieczu (XI–XII wiek) z punktu widzenia archeologii i tradycyjnej antropologii. Przedstawiono pięć par pochówków, w których pochowano noworodka równocześnie z dorosłą kobietą (jeden przypadek) lub małe dziecko zostało dołożone do grobu dorosłego w późniejszym czasie (cztery przypadki). W większości przykładów dzieci pochowane były w okolicach nóg dorosłych i nie naruszały wcześniejszych pochówków. Umieszczenie grobu dziecięcego wskazywało na nieprzypadkowy wybór miejsca pochówku i sugerowało pokrewieństwo lub silne więzi społeczne.

W celu sprawdzenia tych ustaleń pogłębiono badania o specjalistyczne analizy genetyczne. Analizie poddano cztery groby podwójne. Do określenia ewentualnych więzi rodzinnych między pochowanymi osobami, zastosowano analizę 24 loci STR (GlobalFiler™). W dwóch przypadkach wykazano bliskie pokrewieństwo pomiędzy badanymi osobami (relacje matka – dziecko oraz prawdopodobnie babka – wnuk), natomiast dla dwóch pozostałych grobów konieczne jest ponowne przeprowadzenie analiz ze względu na fragmentaryczność uzyskanych wyników. Wykonane analizy ujawniły ponadto powiązania genealogiczne pomiędzy wszystkimi badanymi grobami. Badanie to stanowi pierwsze zastosowanie analizy genetycznej na tym stanowisku i jest jedynym tego typu badaniem grobów podwójnych regionie.

Wyniki dotychczasowych badań interdyscyplinarnych potwierdzają, przynajmniej częściowo, pokrewieństwo pomiędzy pochówkami wskazane na podstawie analizy archeologicznej oraz sugerują, że dalsze analizy obejmujące szerszy zakres pochówków tego stanowiska mogą dostarczyć cennych informacji na temat struktury socjodemograficznej lokalnej ludności. Analiza genetyczna może pomóc określić rozmiar populacji oraz sieci pokrewieństw w obrębie społeczności. Tego typu badania mogą pomóc odpowiedzieć na pytania, czy w okresie kształtowania się państwowości Piastów istniała mała, ściśle spokrewniona grupa ludzi zamieszkująca ten obszar oraz jaka była dalsza dynamika socjodemograficzna.

dr Dariusz Błaszczyk

Wydział Archeologii, Uniwersytet Warszawski

Możliwości i ograniczenia badań mobilności populacji ludzkich z wykorzystaniem trwałych izotopów strontu – przykład ze średniowiecznego Mazowsza i Podlasia

Wstęp

Celem wystąpienia jest przedstawienie wyników badań izotopów strontu przeprowadzonych dla populacji chowających swoich zmarłych na średniowiecznych cmentarzyskach z Mazowsza i Podlasia oraz omówienie problemów związanych z interpretacją wyników tego typu analiz. Badania zostały przeprowadzone w ramach realizacji projektu „Populus Masoviae Medi Aevi i zagadka stulecia: kogo chowano w grobach z obstawami kamiennymi na Mazowszu średniowiecznym?”, prowadzonego pod kierunkiem prof. Andrzeja Buko z IAE PAN w Warszawie (NCN OPUS 17 2019/33/B/HS3/02453).

Material i metody

Badania polegały na pomiarze proporcji trwałych izotopów strontu ⁸⁷Sr/⁸⁶Sr i zostały przeprowadzone zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami. Do badań pobrano ogółem 171 próbek. W przypadku ludzi próbki

przeważnie pobrano ze szkliska pierwszych zębów trzonowych od osób pochowanych na cmentarzyskach w obudowach kamiennych i bez obudów kamiennych (136 próbek). Dodatkowo dla ustalenia tła izotopowego pobrano próbki z różnych elementów środowiska – zębów zwierząt pochodzących z wykopalisk, ziemi, wody i roślin (35 próbek).

Wyniki

W przypadku Mazowsza zmierzony zakres wartości proporcji strontu $^{87}\text{Sr}/^{86}\text{Sr}$ wynosił dla populacji z cmentarzysk z grobami w obudowach kamiennych 0,7115–0,7135, bez obudów 0,7090–0,7111, a dla zwierząt 0,7120–0,7137. W odniesieniu do Podlasia dla cmentarzysk z grobami w obudowach kamiennych zmierzony zakres wynosił 0,7107–0,7127, dla cmentarzysk bez obudów 0,7116–0,7127, a dla zwierząt 0,7139–0,7149.

Wnioski

Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić, że społeczności użytkujące cmentarzyska w obudowach kamiennych na Mazowszu były bardziej heterogeniczne i mobilne niż społeczności użytkujące podobne cmentarzyska na Podlasiu. Zawierały one w swoim składzie oprócz osób pochodzenia miejscowego sporą liczbę migrantów. Z kolei społeczności z Podlasia były zdecydowanie bardziej homogeniczne i posiadały niewielu migrantów. W przypadku obu regionów pod względem zmierzonych wartości strontu istotnie między sobą różniły się populacje chowające swoich zmarłych na cmentarzyskach w obudowach kamiennych i bez obudów. Jednocześnie jednak można było stwierdzić przepływ ludzi między społecznościami użytkującymi oba rodzaje cmentarzysk. Ponadto badania wykazały, że osoby złożone w pochówkach wtórnie wkopywanych w średniowieczne cmentarzyska w XVI i XVII w. były pochodzenia miejscowego. W przypadku Mazowsza znaczna część wartości strontu zmierzona u zwierząt odpowiadała homogenicznej grupie wartości uzyskanych dla ludzi. Z kolei w odniesieniu do Podlasia zanotowano prawie całkowite rozejście się wartości strontu zmierzonych u ludzi i zwierząt. Taka sytuacja skłania do wniosku, że sygnatury izotopowe uzyskane dla szczątków zwierzęcych nie zawsze mogą stanowić podstawę do określenia lokalnego zakresu wartości strontu (takie zjawisko zaobserwowano już wcześniej w przypadku średniowiecznych cmentarzysk z Wielkopolski i Kujaw).

mgr Petr Hejhal Ph.D.¹, mgr Radek Bláha², mgr Marcela Horáková¹, mgr Tereza Janáková¹, mgr Petra Rokoská²

¹Katedra Archeologie, Univerzita Hradec Králové; ²Muzeum východních Čech v Hradci Králové

Archaeological excavations of early mediaeval cemeteries in northeast Bohemia in years 2014–2024

The first archaeological excavations that touched the issue of burials in the early Middle Ages took place in northeastern Bohemia in the early 19th century. Special attention was paid to burials mounds. For a long time, the last comprehensive treatment of the topic was Rudolf Turek's study „Mohyly českých Charvátů“, printed in 1956 in the journal *Slavia Antiqua*. The last major excavation of an early medieval burial site took place in 1978–1983 in the Lochenice cadastre near Hradec Králové.

A change occurred after 2014. Several rescue excavations of early medieval burial sites were carried out in connection with large construction works. These excavations were also the impulse for the revision and critical evaluation of older excavations.

The new information relates, among other things, to early medieval barrows. Based on older research, we know that older barrows were used for burials in the early Middle Ages. Thanks to the new research, we have information that the space between the mounds could also have been used to place flat graves. There have also been several excavations where mounds that no longer exist have been identified by the trenches sunk around their boundaries.

Chronological issues are also important. After reviewing old excavations, it seems that the oldest inhumation graves in north-east Bohemia can be dated back to the second half of the 10th century. The

results of new field research also correspond to this. This of course invites one to consider whether the change in burial ritual can be linked to changes in society related to the consolidation of the country by the Přemyslids of Prague.

The aim of our paper is to present the results of the new excavations and, based on them, to present our current understanding of the development and form of burial practices in the early Middle Ages in northeast Bohemia.

dr hab. Maciej Karczewski prof. UwB
Ośrodek Badań Europy Środkowo-Wschodniej

Archeologia środowiska cmentarzysk ciałopalnych. Możliwości i ograniczenia poznawcze. Przykład cmentarzyska z I-VI w. n.e. w Paprotkach Kolonii st. 1 w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich

Wstęp

Ciałopalny obrządek pogrzebowy i towarzyszące mu rytuały związane z relacjami ze środowiskiem naturalnym pozostawiły szereg materialnych śladów zachowanych na cmentarzyskach. W polskiej archeologii, programy badań cmentarzysk ciałopalnych w coraz szerszym zakresie uwzględniają rejestrację tych śladów i ich interpretację. Obok analizowanych wcześniej węgli drzewnych i szczątków zwierzęcych, zaczęto uwzględniać również relacje cmentarzysk ze środowiskiem geograficznym, w tym z krajobrazem, a także szczątki roślin w wypełnisk jam grobowych i rezydwa w ściankach naczyń grobowych. Jednocześnie rozwój metod biochemii i genetyki stworzył nowe możliwości interpretacji pozyskanych wcześniej źródeł. Tym samym zbiór rejestrowanych materialnych śladów roli środowiska naturalnego w obrzędowości i rytuałach pogrzebowych uległ znacznemu rozszerzeniu. Jednak ich interpretacja w kontekście kulturowym napotyka nadal na istotne ograniczenia. Wynikają one z braku możliwości weryfikacji hipotez badawczych na podstawie innych kategorii źródeł bezpośrednich, przede wszystkim przekazów historycznych z epoki. Co oczywiste, badania takie wymagają podejścia interdyscyplinarnego i może je przeprowadzić tylko zespół złożony, obok archeologa, również z przedstawicieli nauk przyrodniczych, genetyków i nauk o Ziemi. Powyższa problematyka zostanie przedstawiona na przykładzie wyników badań cmentarzyska kultury bogaczewskiej i grupy olsztyńskiej w Paprotkach Kolonii st. 1 w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich. Jak dotąd, na obszarze zachodniobałtyjskiego kręgu kulturowego jest to cmentarzysko, na którym analizy archeologii środowiska miały największy zakres, a ich wyniki zostały już w większości opublikowane. Wszystkie, a przynajmniej większość z tych analiz może zostać powtórzona na cmentarzyskach ciałopalnych z różnych okresów pradziejów.

Materiał i metody

Źródła archeologii środowiska z cmentarzyska w Paprotkach Kolonii obejmują szczątki roślinne i zwierzęce. Zidentyfikowano je pod względem taksonomicznym i anatomicznym, a w przypadku szkieletów koni z jam ofiarnych wykonano również genetyczną identyfikację płci osobników. Ponadto, na podstawie odwiertów geomorfologicznych i badań sedymentologicznych wykonano rekonstrukcję rzeźby terenu nekropoli i linii brzegowej dwóch sąsiadujących z nią paleojezior. Podstawą wnioskowania o pokrywie roślinnej w sąsiedztwie cmentarzyska były wyniki analizy palinologicznej oraz archeobotanicznej i karpologicznej makroszczątków roślinnych odkrytych w jamach grobowych, porównane z mapą roślinności potencjalnej. Przeprowadzono też pilotażową analizę śladów lipidowych zachowanych w ściankach popielnic, pokryw i przystawek.

Wyniki

W rezultacie zidentyfikowano osiem gatunków drewna wykorzystywanych do budowy stosów pogrzebowych, 36 taksonów dziko rosnących i udomowionych roślin zielnych oraz 11 gatunków zwierząt udomowionych i dzikich, użytych w obrzędowości pogrzebowej. Badania genetyczne podważyły powszechne przekonanie, że mieszkańcy Pojezierza Mazurskiego w pierwszych wiekach n.e. używali jako

koni ofiarnych wyłącznie ogierów. Analiza śladów lipidowych ujawniła ślady tłuszczów pochodzenia zwierzęcego w części naczyń z kontekstu grobowego, w tym w popielnicach. Rekonstrukcja cech paleokrajobrazu wykazała, że wybór miejsca do założenia cmentarza był związany z konkretnymi cechami krajobrazu, przede wszystkim wodami napowierzchniowymi (jeziora, rzeki) oraz typami lasów, odzwierciedlającymi warunki siedliskowe

Wnioski

Analizy z zakresu archeologii środowiska w sposób istotny poszerzają możliwości identyfikacji elementów ciałopalnego obrządku pogrzebowego i towarzyszących mu rytuałów. Niestety, w przypadku cmentarzysk pradziejowych, ze względu na brak ciągłości osadniczej oraz bezpośrednich źródeł historycznych, ich interpretacja kulturowa musi pozostać w sferze hipotez badawczych.

dr Marcin Bohr

Instytut Archeologii, Uniwersytet Wrocławski

Środowiskowe uwarunkowania lokalizacji cmentarzysk w strefach górskich. Casus Sudetów w okresie wpływów rzymskich

Wstęp

Podjęto próbę sprawdzenia hipotezy mówiącej, że górski obszar Sudetów w okresie rzymskim jest strefą właściwie pozbawioną stałych punktów osadniczych, nie mówiąc już o cmentarzyskach, strefą stanowiącą rodzaj bufora rozgraniczającego różne strefy kulturowe. Hipoteza ta okazała się błędna, co wykazemy w naszym referacie. Istotny wpływ na lokalizację stanowisk sepulkralnych mają poszczególne składowe górskiego środowiska naturalnego, przy czym na czoło wybija się ukształtowanie rzeźby terenu, ekspozycja względem stron świata oraz sieć hydrograficzna.

Materiał i metody

Analizę lokalizacji stanowisk i ich relacji z poszczególnymi elementami środowiska naturalnego wykonano w oparciu o dane archiwalne (często niepublikowane), dostępne bazy danych AZP oraz literaturę. Przy analizowaniu danych posługiwano się też narzędziami GIS. Badano wszystkie znane sudeckie stanowiska o charakterze sepulkralnym. Jako tło porównawcze analizie poddano inną kategorię stanowisk związanych z kulturą symboliczną, jaką są depozyty monetarne.

Wyniki

Cmentarzyska w części środkowej i wschodniej masywu Sudetów (kultura przeworska, elementy środkowonadłabskie) są nieliczne, rozproszone i w zdecydowanej większości przypadków są to obiekty o niewielkiej liczbie grobów i krótkiej chronologii. Większa liczba cmentarzysk, także o większej liczbie grobów i nieco dłuższej chronologii obecna jest w zachodniej części Sudetów i wiąże się z kulturą luboszycką. Trudności w rejestrowaniu stanowisk sepulkralnych na obszarach górskich wiązać się mogą z uboższym wyposażeniem grobowym, a po części także z niszczącym oddziaływaniem środowiska glebowego. Często cmentarzyska zlokalizowane są na południowych stokach wzniesień. Zauważyć można niekiedy tendencję do wyeksponowania lokalizacji tego rodzaju stanowisk. W kilku przypadkach zaobserwowano wykorzystywanie zwartego podłoża skalnego jako miejsca zakładania grobów. Obok grobów położonych płytko zauważyć można groby o szczególnie dużej głębokości. W większości przypadków cmentarzyska zlokalizowane są na uboczu struktur osadniczych, wyjątki (w dodatku na skalę środkowoeuropejskiego Barbaricum) dotyczą sytuacji, kiedy cmentarzysko położone jest kilkadziesiąt metrów od osady. Wyraźna jest korelacja depozytów i pojedynczych znalezisk monetarnych ze środowiskiem wodnym, zarówno z rzekami, strefami źródłiskowymi jak i mokradłami, a także z obecnością górskich przełęczy o różnej wysokości.

Wnioski

W rozplanowaniu sudeckich cmentarzysk okresu rzymskiego zauważyć można kilka reguł. W wielu sytuacjach wyraźna jest, wynikająca z potrzeby oddzielenia sacrum od profanum, izolacja tego typu stanowisk od otaczających je siatek osad. Wyraźnie widoczne są pewne preferencje w zakresie doboru podłoża skalnego oraz kierunku nachylenia stoków, na których lokowano cmentarzyska. W zakresie pozasepulkralnych stanowisk o charakterze symbolicznym zaobserwowano tendencję do koncentrowania się ich w kontekście środowiska wodnego. Według nas wydaje się, że w niektórych przypadkach motywacja lokalizacji stanowisk wynika z chęci symbolicznego objęcia w posiadanie, zawłaszczenia, oswojenia pustej, groźnej i niezamieszkałej dotychczas przestrzeni. Jednocześnie stwierdzono, że górski obszar Sudetów jest strefą kulturowych interakcji i przenikania się różnokierunkowych wpływów. To z całą pewnością strefa nie pusta, ale strefa ciągłej walki z trudnymi warunkami naturalnymi, strefa ciągłego „dyskursu” – zmagania z siłami przyrody.

dr hab. Marek Florek

Instytut Archeologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Cmentarze w krajobrazie osadniczym okolic Sandomierza w XI-XII w.

Z Sandomierza i jego najbliższych okolic, a więc z obszaru w promieniu ok. 20 km od niego, znanych jest 26 pewnych bądź przypuszczalnych cmentarzy nieprzykościelne typu rzędownego, funkcjonujące w XI i XII w. Mimo różnego stanu rozpoznania stanowią one dobre źródło nie tylko do badań nad różnymi aspektami obrządku pogrzebowego we wczesnym średniowieczu ale także miejscem i funkcją cmentarzy w krajobrazie osadniczym w tym okresie.

Pierwsze cmentarze tego typu powstają w Sandomierzu już w końcu X w., kolejne w jego okolicach w ciągu XI w. Są one rozmieszczone dość regularnie, w odległości od ok. 5 do 9 km od siebie, zazwyczaj w centrach niewielkich zespołów osadniczych usytuowanych wzdłuż głównych ówczesnych szlaków komunikacyjnych. Zespoły te składały się zazwyczaj z kilku różnej wielkości osad, z których większość ma swoją kontynuację we wsiach znanych ze średniowiecznych źródeł pisanych. Przy czym żadnej z nich – poza kilkoma wyjątkami – nie jesteśmy w stanie przypisać jakiegoś szczególnego znaczenia lub funkcji w tym czasie. Brak widocznego zróżnicowania społecznego ich mieszkańców wydaje się potwierdzać również egalitarny charakter, wręcz ubogość wyposażenia grobów, zwłaszcza na tle cmentarzysk z tego samego czasu w innych częściach państwa piastowskiego. Nie wydaje się jednak aby wynikało to z relatywnie mniejszej zamożności ludności okolic Sandomierza – jest raczej specyfiką lokalnej obrzędowości pogrzebowej.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku Sandomierza, który w XI w. stanowił aglomerację składającą się z grodu, podgrodzia i rozmieszczonych wokół nich osad otwartych. Na jego terenie funkcjonowały 3 cmentarze, w tym 2 powstałe jeszcze u schyłku X w., służące ludności różnych jego części. Przy czym na cmentarzu na Wzgórzu Miejskim, przynajmniej w jego najstarszej części, możemy wyróżnić grupę grobów o charakterze elitarnym, prawdopodobnie należących do założycieli Sandomierza. Być może z podobną sytuacją mamy do czynienia również w przypadku Zawichostu, drugim ośrodkiem grodowym o charakterze wczesnomiejskim ziemi sandomierskiej.

Cmentarze rzędowne w Sandomierzu i jego okolicach zanikają między połową XII w. a połową XIII w., wraz z powstawaniem kolejnych kościołów i cmentarzy przykościelnych przy nich. Przy czym – poza kilkoma wyjątkami – kościoły wznoszone są w niewielkiej odległości od dawnych cmentarzy, czasami w ich bezpośrednim sąsiedztwie a nawet na ich terenie. Zaś terytoria tworzonych parafii w dużej części pokrywają się z zasięgami zespołów osadniczych w centrach których funkcjonowały cmentarze rzędowne.

Powstała między końcem X a końcem XI w. w okolicach Sandomierza sieć osadnicza w skład której wchodziły zespoły osad z funkcjonującymi w ich obrębie cmentarzami rzędownymi, od połowy XII w. zastępowanymi przez cmentarze przykościelne przetrwała w dużej części do schyłku średniowiecza.

dr Katarzyna Ślusarska¹, dr Michał Adamczyk², dr Katherine Gaddis³, Ph.D. Ariel Gruenthal-Rankin⁴, dr Jacek Karmowski⁵, prof. Marissa Ramsier⁶, Michael Szyndler⁶

¹Uniwersytet Szczeciński; ²Muzeum Narodowe w Szczecinie; ³University of Nevada, Las Vegas; ⁴University of Hawai'i-West O'ahu; ⁵Uniwersytet Jagielloński; ⁶Cal Poly Humboldt

Życie nad jeziorem: późnośredniowieczne cmentarzysko w Żelewie, gm. Stare Czarnowo, woj. Zachodniopomorskie

Cmentarzysko szkieletowe w Żelewie znajduje się w NW części Pomorza Zachodniego, między jeziorami Miedwie i Żelewko. Jest to prawdopodobnie jedyny ślad po zanikłej wsi Jaśnica. Wieś ta, należąca do majątku klasztoru Cystersów z Kołbacza, odnotowana została w XIV-wiecznych źródłach pisanych. Badania archeologiczne na stanowisku 1-3 w Żelewie prowadzone są od 2019, od 2023r w ramach międzynarodowej ekspedycji, przy której organizowana jest także szkoła letnia Slavia Fieldschool for Mortuary Archaeology. Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych wskazują, że na stanowisku, oprócz reliktyw cmentarzyska rzędowego, obecne są także relikty silnie zniszczonego cmentarzyska ciałopalnego z OWR. Zarejestrowano także liczny materiał krzemienisty związany z epoką kamienia, od schyłkowych faz paleolitu po okres neolitu.

W trakcie 3 sezonów badań zbadano 69 grobów szkieletowych. Wstępne oceny osteobiografii są prowadzone równolegle z pracami wykopaliskowymi. Ponadto z grobów pobierane są próby glebowo-botaniczne oraz zestaw prób ziemi na obecność pasożytów. Dla 7 grobów w 2024r. uzyskano także datowania C14 i oznaczenia poziomów izotopów stabilnych C13 i N15 (wstępna ocena diety, ocena efektu rezerwurowego).

W badanych grobach dominowała orientacja głową ku zachodowi, typowa dla chrześcijańskich praktyk pogrzebowych. W grobach nie znaleziono elementów stroju, ani przedmiotów, które można interpretować jako dary grobowe, co również zbieżne jest z nakazami religii chrześcijańskiej. Datowanie radiowęglowe wskazało na chronologię odpowiadającą czasowi założenia klasztoru w Kołbaczu, co potwierdza hipotezę o związku cmentarzyska z cysterskim majątkiem. Wstępne analizy izotopowe wskazują na dietę opartą głównie na zasobach roślinnych, z ograniczonym spożyciem białka zwierzęcego. Jednocześnie podwyższony poziom izotopu C13 w kościach można wiązać z wpływem lokalnych warunków środowiskowych (obecność węgla wapnia w wodach gruntowych), jednakże wymaga to dalszych, pogłębionych badań. Zauważono wyjątkowo wysoką częstość próchnicy oraz przedwczesną utratę pierwszych i drugich zębów trzonowych, podczas gdy zęby przedtrzonowe i trzecie trzonowce często pozostawały nienaruszone. Może to mieć związek zarówno z dietą, jak i powtarzalnymi czynnościami wymagającymi przytrzymywania czegoś zębami.

Wyniki analiz C14 oraz wstępne analizy źródeł pisanych wskazują na związek cmentarzyska z funkcjonującą w XIII w. grangią cysterską związaną z klasztorem w Kołbaczu. Wysokie wskaźniki próchnicy oraz specyficzne wzory zużycia uzębienia mogą świadczyć o zwyczajach żywieniowych oraz stosowaniu zębów do powtarzalnych czynności. Dalsze badania środowiskowe, w tym analiza wód gruntowych, będą niezbędne do pełniejszego zrozumienia wpływu lokalnych warunków na dietę i zdrowie osób pochowanych na cmentarzysku. Niezbędna jest także próba zlokalizowania reliktyw wsi wspomnianej w XIV-wiecznych źródłach.

mgr Paulina Dobrowolska-Janicka

Zakład Transfuzjologii, Instytut Hematologii i Transfuzjologii, Warszawa

„O cholera!”, czyli choroby zakaźne w (nie tylko) XIX-wiecznym Bytomiu

Wstęp

Wybuchy chorób zakaźnych niejednokrotnie zbierały swoje żniwo na ziemiach polskich, najczęściej pojawiając się w większych aglomeracjach. Do takich miejsc należał Górny Śląsk i m.in. Bytom – miasto

rozwijające się, przyciągające ludzi szukających zatrudnienia w okolicznych kopalniach i hutach. Bytom „pamięta” częste przejścia cholery, tyfusu plamistego, czerwongi czy grypy hiszpanki.

Cel

Głównym celem pracy jest wstępne porównanie danych literaturowych dotyczących wybuchów chorób zakaźnych - cholery, tyfusu, czerwongi oraz grypy hiszpanki na terenach Górnego Śląska z wypisami z ksiąg zgonów z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bytomiu a także ocena kondycji biologicznej mieszkańców Bytomia na przełomach wieków.

Materiał i metody

Materiał do niniejszej pracy stanowiły wypisy z ksiąg metrykalnych z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bytomiu z wybranych okresów z lat 1796-1920 oraz źródła literaturowe. Dane dotyczyły ponad 16 tys. wypisów. Określono sezonowy rytm zgonów w ciągu roku a ich natężenie z poszczególnych przyczyn wyrażono w odsetkach.

Wyniki

Największe natężenie zgonów z powodu chorób zakaźnych w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bytomiu miało miejsce w latach: tyfus 1813-14 oraz 1847-1848; czerwotka 1820, 1847-1848 oraz 1917; cholera 1831, 1867 i 1894; grypa hiszpanka 1918-1920. W okresach między kolejnymi wybuchami do głównych przyczyn zgonów wśród dorosłych należały choroby płuc, gruźlica a im bliżej XX wieku choroby układu krążenia i wypadki. Dzieci umierały zazwyczaj na słabość, choroby zakaźne wieku dziecięcego jak i wychudzenie. Sezonowość zgonów dla obu płci w wieku produkcyjnym w XVIII wieku osiągała największy szczyt w miesiącach wiosennych oraz jesienno-zimowych. W XX wieku sezonowy rytm zgonów uległ wygładzeniu, ale u mężczyzn utrzymał się wzrost zgonów w miesiącach wiosennych a dla kobiet w miesiącach jesienno-zimowych.

Wnioski

Wypisy z ksiąg metrykalnych z parafii pw. WNMP w Bytomiu pokrywają się z danymi literaturowymi. Na wybuchy chorób zakaźnych oraz spowodowane tym wystąpienie wyższej umieralności, miały wpływ m.in. przemarsze wojsk, okresy głodu i złe warunki sanitarne. Liczny przyrost zgonów z powodu epidemii wymusił powstanie nowych cmentarzy m.in. tzw. cmentarzy „cholerycznych”. Natomiast pozostałe przyczyny zgonów, które zmieniały się w czasie stanowią odbicie warunków życia w przemysłowym mieście intensywnie rozwijającym przemysł górniczy.

mgr Marcela Horáková¹, mgr Matouš Holas² Ph.D.

¹Department of Archaeology, Philosophical Faculty, University of Hradec Králové; ²Archaeological Department, Museum of Eastern Bohemia

Archaeological and anthropological research of mass graves from the Prussian-Austrian war 1866

The construction of the D35 highway in Eastern Bohemia (2024) crossed the battlefield of the Prussian-Austrian War of 1866. Archaeological research revealed 6 mass graves and 6 separate burials of soldiers (62 individuals in total). The contribution represents the field part of the research and preliminary findings, the detailed laboratory processing of the findings is taking place this year (2025).

The research itself was preceded by metal detectors prospecting and geophysical measurements. The graves were not marked in any way in the field and were only discovered when they were hidden in topsoil. Detailed photographic documentation, geodetic surveying and 3D scanning of selected units were carried out in the field. Samples were taken for geochemical analysis. An anthropologist was present throughout the research.

The examined mass graves differ among themselves in many aspects: the size of the grave pit, the number and placement of bodies, the presence of parts of uniforms. From an anthropological point of view,

the group of individuals is almost uniform, young men in the adultus I age category, the height of the figure is most often 160-165 cm, without chronic pathological findings. In almost half of the individuals, a bullet is present or a gunshot wound is directly visible. These are comminuted fractures of the limbs, gunshots to the skull, pelvis or fractures of the vertebrae and ribs.

A great benefit of researching mass graves directly on the battlefield is the opportunity to examine completely unique and specific situations, as they arose and remained preserved. Moreover, war graves on the territory of the battlefield have not yet been investigated at such a scale. The presented information is therefore completely unique.

mgr Agata Salamucha

Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych i Sztuki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Pochówki żołnierskie związane z walkami o Lublin z lipca 1944 r. w krajobrazie miasta i sposób ich upamiętnienia

Wstęp

Na obiekty i zabytki związane z okresem II wojny światowej natrafiano na terenie Lublina wielokrotnie przy okazji badań wykopaliskowych bądź nadzorów archeologicznych. Były one jednak całkowicie pomijane lub ograniczano się jedynie do wykonania ich podstawowej dokumentacji. Jednak w ciągu ostatnich kilku lat stanowiska drugowojenne, w tym pochówki, zaczęto traktować tak, jak inne stanowiska archeologiczne, a w konsekwencji również badać. W referacie zostaną przedstawione okoliczności odkrycia pochówków żołnierskich na terenie Lublina, na stanowiskach na Placu Litewskim, przy ulicy Dywizjonu 303 oraz przy ulicy Spokojnej 10. Zaprezentowane zostaną również informacje pozyskane dzięki tym odkryciom, a także sposób w jaki zostały potraktowane szczątki po wyeksplorowaniu. Na przykładzie wyżej wymienionych stanowisk poruszona zostanie również problematyka upamiętniania tego typu pochówków oraz przejścia od ich anonimowości do personalizacji poprzez odkrycie imion i nazwisk poległych.

Materiał i metody

Informacje o przedstawianych odkryciach zostały pozyskane podczas kwerendy źródłowej w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Lublinie, a także na skutek uczestnictwa w badaniach wykopaliskowych na jednym ze stanowisk i opracowaniu części znalezisk. Dodatkowo informacje te zostały uzupełnione o podstawową literaturę przedmiotu.

Wyniki

Po przeprowadzeniu analiz antropologicznych odkrytych szczątków oraz znajdujących się przy nich przedmiotów ruchomych udało się określić płeć i ewentualne przyczyny śmierci zmarłych, a także przynależność do jednostek wojskowych. Umożliwiły również powiązanie odkrytych pochówków z konkretnym wydarzeniem z okresu II wojny światowej, odgrywającym znaczącą rolę w historii miasta.

Wnioski

Pochówki odkryte podczas badań archeologicznych prowadzonych na Placu Litewskim, przy ulicy Dywizjonu 303 oraz przy ulicy Spokojnej 10 pokazują, że przeprowadzanie prac wykopaliskowych na stanowiskach związanych z II wojną światową jest bardzo ważne i pozwala na pozyskanie wielu cennych informacji, dzięki którym możemy wypełniać luki w historii miasta. Ustalenia te stają się jeszcze cenniejsze, kiedy uświadomimy sobie, że w ogólnie dostępnych źródłach pisanych nie występują wzmianki o tych stanowiskach.

dr hab. Paweł Konczewski prof. UPr, dr Radosław Biel, dr hab. Barbara Kwiatkowska prof. UPr, mgr Katarzyna Biernacka, dr Jacek Szczurowski

Katedra Antropologii, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Groby po dwakroć zapomniane: pochówki z II wojny światowej w Małej Lipnej, powiat żarski

Jedną z tragicznych kart historii II wojny światowej jest los ok. 5,7 mln żołnierzy Armii Czerwonej wziętych do niewoli przez niemiecki Wehrmacht, z których około 3,3 mln zmarło na skutek warunków panujących w obozach jenieckich. Świadectwem tego są po części zapomniane groby. Dwa miejsca mające kryć zapomniane mogiły jeńców badano w ramach projektu „Bioarcheologia i archeologia krajobrazu represji narodowo-socjalistycznych: Perspektywa Europy Środkowo-Wschodniej”.

Jednym z miejsc terroru wobec jeńców radzieckich był obóz funkcjonujący w latach 1942-1945 we wsi Mała Lipna (Hinter Sanitz), w powiecie żarskim, ulokowany w budynkach owczarni. Około 300 zgromadzonych tam jeńców pracowało w okolicznych gospodarstwach rolnych. Na skutek fatalnych warunków bytowych mieli oni masowo umierać. Całkowita liczba śmiertelnych ofiar jest szacowana na 3000 osób, gdyż w miejsce zmarłych przywożono kolejne transporty. Mogiły miały znajdować się w lesie sąsiadującym z obozem i w pobliskiej wsi Sanice (Sanitz).

W celu weryfikacji podjęto więc badania, na które złożyły się: analizy źródeł historycznych i danych teledetekcyjnych, prospekcje powierzchniowe i geofizyczne, analizy szaty roślinnej, sondażowe badania wykopaliskowe i badania antropologiczne.

Pochówki jeńców wojennych były zlokalizowane w tym miejscu już w 1968r., w ramach śledztwa Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich – odkryto wówczas w 7 mogiłach 22 szkielety mężczyzn. Mimo sugestii archeologa Edwarda Dąbrowskiego, że cmentarzysko jest o wiele bardziej rozległe, Komisja nie kontynuowała tam prac terenowych. Nie powstał tam też cmentarz wojenny, a badania współczesne wykazały, że szczątków ludzkich nie ekshumowano. W trakcie badań w 2023r. udało się odnaleźć dwa groby ujawnione w 1968r., a także trzeci pochówek. Łącznie spoczywały w nich szczątki przynajmniej 10 osobników płci męskiej w wieku adultus. Przy jednym ze szkieletów znaleziono znaczek obozowy (nieśmiertelnik), którego obecność umacnia hipotezę o pochowaniu tam jeńców wojennych.

Druga z lokalizacji domniemanych mogił wojennych, w Sanicach, nie potwierdziła się. Obecne tam podłużne nasypy okazały się być prawdopodobnie pozostałościami kopców na warzywa. Rozmowy z mieszkańcami Sanic wykazały, że przekonanie o ich grobowej funkcji miało początek w doświadczeniach wojennych jednej osoby.

Tak więc efektem naszych badań było ustalenie lokalizacji po dwakroć zapomnianego cmentarza wojennego. Kolejny raz ukazano też pozytywną wartość podejścia interdyscyplinarnego w rozszyfrowaniu tragedii XX-wiecznych totalitaryzmów, czego ważną częścią jest współpraca z lokalną społecznością.

Badania zostały sfinansowane przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Opus w programie Weawe, numer projektu 2021/43/I/HS3/02072

dr Monika Kamińska¹, mgr Łukasz Majchrzak²

¹Zamek Królewski na Wawelu; ²Grupa badawcza “Los Valles de Barranca, Peru”

Pochówki prymasów w Katedrze pw. Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja w Łowiczu. Sezon 2024

Wstęp

W referacie przedstawione są wstępne wyniki badań nienaruszonych krypt prymasów polskich pochowanych w XVII wieku w Katedrze pw. Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja w Łowiczu.

Material i metody

Prezentowane są trzy pochówki, zlokalizowane w dwóch kryptach w podziemiach katedry. Pochówki były nienaruszone, zostały przebadane metodą stratygraficzną, dokumentację prowadzono z wykorzystaniem fotogrametrii, co umożliwiło rejestrację kontekstów pomimo bardzo niewielkich przestrzeni w każdej z krypt.

Wyniki

W krypcie H. Firleja odkryliśmy monumentalny cynowy sarkofag, w którym znajdowała się trumna ze szczątkami prymasa. Stan zachowania szczątków oraz wyposażenia był bardzo zły. W drugiej krypcie, odkryliśmy trumny należące do prymasów Wacława oraz Andrzeja Leszczyńskich. Cechowały się one znacznie lepszym stanem zachowania wyposażenia grobowego, zwłaszcza szat i biżuterii. Jednocześnie we wszystkich trzech pochówkach rozpoznaliśmy bardzo zaawansowaną degradację kości, przy jednoczesnym zachowaniu owłosienia ciała.

Wnioski

Krypty wszystkich trzech prymasów znajdowały się w stanie nienaruszonym, chociaż stan zachowania był różny. Tym niemniej, obecne badania pozwoliły rozpoznać elementy obrządku pogrzebowego, uzupełnić wiedzę historyczną, a także dostarczyły informacji o potęgde majątkowej ówczesnych dostojników kościelnych.

dr hab. Barbara Kwiatkowska prof. UPr, dr Jacek Szczurowski, Klaudia Prawica, Dominika Mirko, Olga Mruk

Katedra Antropologii, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Szczątki kostne z krypty południowej Katedry Jana Chrzciciela we Wrocławiu – groby biskupów i mieszczan

Wstęp

Przy okazji remontu w południowej krypcie Katedry Wrocławskiej w 2018r. odkryto niewielkie pomieszczenie (wcześniej zamurowane), w którym stwierdzono występowanie czterech skrzyń zawierających szczątki ludzkie wraz z fragmentami zniszczonych trumien. W jednej ze skrzyń odkryto szkielety dwóch osobników, których kości były przemieszane z drewnianymi i metalowymi fragmentami rzeźbionych trumien, jak również zachowanymi fragmentami odzieży – szat liturgicznych, obuwia i elementów wyposażenia. Dwie kolejne skrzynie zawierały szczątki kostne pojedynczych osobników wraz z fragmentami trumien, szat i wyposażenia wskazującego na pochówki osób duchownych. Za nimi, pod północną ścianą krypty odkryto czwartą skrzynię zawierającą przemieszane i znacznie uszkodzone szczątki kostne wielu osobników o różnej płci i wieku – przeniesione prawdopodobnie z cmentarza znajdującego się pod murami katedry. W skrzyni stwierdzono również występowanie fragmentów tkanin, skóry, elementów drewnianych trumien i okuć, gruz, piasek oraz użyte zapewne w celach dezynfekcyjnych wapno. Dodatkowo w zasypisku krypty odnaleziono ossuarium, w którym wysegregowano szczątki 6 osobników.

Materiał i metody

Materiał szkieletowy wydobyto w ramach badań ratunkowych i opracowano w laboratorium osteologicznym Katedry Antropologii UPWr. Ogółem przebadano szczątki 24 osób, z których 4 należały zapewne do hierarchów kościelnych, o czym świadczą zachowane elementy wyposażenia grobowego.

Do określenia płci i wieku osobników użyto standardowych metod stosowanych w antropologii. Dokonano analizy morfologicznej szkieletów, oceny warunków życia przy wykorzystaniu wyznaczników stresu fizjologicznego oraz charakterystykę zmian patologicznych. Wykonano rekonstrukcję wyglądu przyżyciowego jednej z osób należących do duchowieństwa na podstawie zachowanej czaszki.

Wyniki i wnioski

Analiza antropologiczna wykazała, że pochowani w krypcie duchowni w porównaniu z mieszczanami z pochówków cmentarza przykościelnego wykazali się dłuższym czasem życia przy jednoczesnym występowaniu znacznych zmian zwyrodnieniowych stawów, szczególnie kręgosłupa. Ocena wyznaczników stresu fizjologicznego wskazuje na lepsze warunki życia duchownych niż mieszczan wrocławskich. Krypta stała się więc ostatecznie wspólnym grobem osób o różnym statusie społecznym.

dr hab. Krystyna Sulkowska-Tuszyńska prof. UMK
Instytut Archeologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

„Bądź wierny, a dam ci wieniec życia” Refleksje archeologa o przekonaniach religijnych torunian po badaniach cmentarza przy kościele św. Jakuba

Wstęp

Zawarte w podanym wyżej tytule refleksje archeologa powstały po 8 sezonach systematycznych badań kościoła św. Jakuba – fary dawnego Nowego Miasta Torunia oraz cmentarza otaczającego tę bryłę. W trakcie badań prowadzonych przez Instytut Archeologii UMK, w latach 2008-2020 założono 19 wykopów i 9 sondaży, głównie na styku z architekturą i w kilkunastu miejscach na terenie dawnego cmentarza. W 2020 roku (VI-X), w związku ze zmianą nawierzchni użytkowej, dookoła kościoła przeprowadzono także ratunkowe prace, które potwierdziły i wzbogaciły wyniki systematycznych prac.

Materiał i metody

Cmentarz rozpoznawano metodą archeologiczną odkrywając kolejne poziomy grobów, analizując jamy i ich zawartość, szkielety ludzkie, ułożenie ciała i tzw. wyposażenie. Antropolog określił płeć, wiek w chwili śmierci i zmiany na kościach. Palinolog zbadała pyłek, określiła kwiaty i zioła.

Wyniki

Głównym osiągnięciem badawczym dotyczącym początków fary Nowego Miasta Torunia było udowodnienie (zmiany w architekturze i datowanie cegły – OSL), że pierwszy kościół Nowego Miasta Torunia był wznoszony zaraz po lokacji miasta (1264), a nie, jak dotąd sadzono, dopiero od 1309 roku (inskrupcja o położeniu kamienia węgielnego w 1309r.).

Badając cmentarz odkryto około 1000 zespołów kości ludzkich (groby jednostkowe i kilka zbiorowych oraz 11 zbiorowych, wtórnych), z czego około 500 w układzie anatomicznym i dobrze zachowanych zbadał antropolog. Archeolog poddał analizie jamy grobowe, cały kontekst i tzw. wyposażenie. Wyniki badań nekropoli, jam grobowych i szczątków ludzkich są podstawą dla dalszych analiz i dysertacji – o śmierci wpisanej w życie, o kulturze materialnej torunian i ich zwyczajach pogrzebowych, o populacji (kondycja fizyczna, śmiertelność), o stosunku żywych do umarłych, o rycie pogrzebu katolików i protestantów, a także o kulturze duchowej widzianej przez pryzmat materialnych śladów religijnych przekonań (dewocjonalia).

Wnioski

W wyniku archeologicznej eksploracji stwierdzono, że cmentarz otaczał bryłę dookoła - od ścian kościoła do muru cmentarnego; był także przed portalem głównym (zachodnim). Dominowały groby jednoosobowe; odkryto kilka dwu i trzysobowych oraz 11 zbiorowych grobów wtórnych, które powstawały od XV do XIX w., w różnych partiach nekropoli, głównie pomiędzy przyporami. Jamy grobowe wykopywano blisko siebie (30-50 cm), bezpośrednio nad sobą, bez wydzielania kwater dla dzieci, dorosłych, zakonnic. Stwierdzono 8 do 15 poziomów grobów.

Na podstawie specyficznego, ale rzadko występującego tzw. grobowego wyposażenia ustalono, że groby katolików w średniowieczu nie zawierały żadnych oznak religijnych, natomiast sporadycznie wkładano do grobów dewocjonalia, ale dopiero od 2 połowy XVII do XIX w. Plakietki, medaliki i krzyżyki poświadczają wiarę w Jezusa Chrystusa (krucyfiksy), kult Matki Bożej (Częstochowska, Łąkowska, Paryska [tzw. Cudowny medalik] i Pieta Chełmińska) oraz świętych pańskich (Benedykt, Ignacy Loyola, Antoni z Padwy).

Protestanci natomiast, którzy od 1557 roku na 110 lat przejęli kościół św. Jakuba wraz z cmentarzem, na ciała niektórych swoich zmarłych (głównie dzieci i młodych) kładli ukwiecone wianki i wiązanki grobowe.

W literaturze przedmiotu takie zwyczaje łączone są z różną genezą i interpretacją. Na podstawie badań toruńskiego cmentarza stawiam tezę, że dary w postaci wianków grobowych są śladem protestanckiego rytu pogrzebu i wiary w życie wieczne, obiecane wiernym przez Jezusa Chrystusa. Z czasem zwyczaj taki został

przejęty przez niektórych katolików, zwłaszcza w miastach o silnych wpływach protestanckich; do takich miast należał Toruń już od 2 ćw. XVI w. Z kolei, w porównaniu z innymi katolickimi cmentarzami, na toruńskim cmentarzu dewocjonalia bardzo rzadko wkładano zmarłym do grobów.

dr Robert Dąbrowski¹, dr Bartłomiej Gruszka², mgr Sławomir Kałagate²

¹Muzeum Miejskie w Nowej Soli; ² Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich

Najstarsza nekropolia Zielonej Góry – cmentarz św. Jana

Do niedawna o cmentarzu św. Jana w Zielonej Górze (stan. 30 (AZP 62-14/40)) niewiele można było powiedzieć, oprócz wzmianek w źródłach historycznych. W roku 2020 w związku z planami budowy parkingu podziemnego przystąpiono do sondażowych badań archeologicznych. Badany obszar został częściowo zniszczony zabudową współczesną, jednak już na początku badań natrafiono na pozostałości cmentarza. Wytyczono 8 sondaży odkrywając fragmenty kości ludzkich oraz jeden pochówek zbiorowy (min. 16 osób), który został bardziej szczegółowo przebadany.

Zakres analiz związanych z pochówkiem zbiorowym był szeroki. Zastosowano badania historyczne, archeologiczne i architektoniczne cmentarza, antropologiczne, genetyczne i izotopowe (radiowęglowe, izotopów węgla, azotu, i strontu) wybranych osobników oraz wykonano rekonstrukcje wyglądu dwójki osobników z tego grobu.

Zebrano dotychczasowe informacje historyczne dotyczące tego stanowiska datując je od co najmniej XVI wieku do wieku XX. Znaleźiska archeologiczne informują o obiektach starszych (mur cmentarny plus fragmenty naczyń) datowanych na XIV wiek. Stwierdzono w miarę możliwości wiek, płeć i stan zdrowia osób z pochówku zbiorowego metodami antropologicznymi i genetycznymi. Należały one głównie do osób młodych obojga płci. Stan zdrowia był raczej słaby. Badania radiowęglowe datowały pochówek na rok 1506 (+/- 55 lat). Dieta osobników była uboga i nieodróżniona oparta na pokarmie roślinnym przy niewielkim udziale produktów zwierzęcych, ale bez ryb słodkowodnych lub morskich. Dieta mężczyzn była nieznacznie bogatsza w produkty zwierzęce. Wartości izotopu strontu mieszczą się w zakresie przewidzianym dla Zielonej Góry, więc najprawdopodobniej byli jej mieszkańcami. Prawdopodobnie dwoje z pochowanych osób (mężczyzna lat 20-22 i kobieta lat 18-20) było rodzeństwem. Znajdujący się w mogile jeszcze jeden osobnik – mężczyzna w wieku 25-30 lat – wykazywał z nimi pokrewieństwo powyżej 2 stopnia. Dla rodzeństwa wykonano rekonstrukcje komputerowe twarzy otrzymując pierwszy obraz mieszkańców Zielonej Góry z XV/XVI wieku.

Grób być może powstał jako pochówek osób zmarłych w podobnym czasie wskutek epidemii (przyszpitalny) lub/i klęski głodu oraz należał do kilku spokrewnionych ze sobą zielonogórskich rodzin.

dr Agata Bisiecka¹, dr Zbigniew Kubiowski², mgr Dariusz Krasnodębski³

¹Katedra i Zakład Anatomii Prawidłowej PUM w Szczecinie; ²Fundacja Przyjaciół IAI PAN; ³Instytut Archeologii i Etnologii PAN

„Kto pracował interdyscyplinarnie, ten się w cyrku nie śmieje” – współpraca antropologiczno-archeologiczna na przykładzie realizacji wspólnych projektów badawczych

Materiały pozyskane w toku wykopalisk archeologicznych, z uwagi na ich złożony, wielowymiarowy charakter, wymagają ścisłej współpracy pomiędzy specjalistami z różnych, często oddalonych od siebie dziedzin. Szczególnym przykładem takich działań są opracowania materiałów z cmentarzysk, które łączą w sobie m.in. dane archeologiczne, historyczne, kulturowe, geologiczne, biologiczne. Niejednokrotnie ten sam zasób danych może być jednocześnie interpretowany w świetle stanu wiedzy z obszaru dwóch (lub więcej) dziedzin, jak ma to miejsce np. w przypadku analiz materiałów szkieletowych, które, jako zabytek

archeologiczny oraz zarazem biologiczne szczątki osoby zmarłej, są przedmiotem zainteresowania zarówno archeologów, jak i antropologów. Taki stan nakłada na zespół badawczy konieczność utrzymywania ścisłej komunikacji pomiędzy jego członkami, a także wzajemnego zrozumienia problemów i wyzwań, jakie stają przed reprezentantami poszczególnych dyscyplin. Ścisły i niezakłócony dialog musi zachodzić nie tylko na etapie bezpośredniej realizacji badań, ale przede wszystkim na etapie ich planowania.

Wystąpienie, będące kontynuacją wykładu plenarnego dr hab. Krzysztofa Borysławskiego pt. „*Z miłości czy z rozsądku, czyli o trudach współpracy antropologów i archeologów*”, ma na celu przedstawienie, w formie studium przypadków, tła współpracy badawczej nad wybranymi stanowiskami cmentarnymi (jak np. Suraz, Kalisz-Stare Miasto, Gizałki, Bielsk Podlaski). Materiały z tych stanowisk były przedmiotem interdyscyplinarnych projektów, pozyskanych i prowadzonych przez Fundację Przyjaciół IAE PAN w latach 2022-2025. Przedstawione zostaną problemy i utrudnienia, jakie wyniknęły w toku realizacji w/w projektów na różnych etapach ich planowania oraz realizacji: począwszy od formułowania wniosku grantowego, po realizację zadań badawczych, tworzenie wieloautorskich monografii oraz popularyzację uzyskanych wyników. Wystąpienie ma na celu zapoczątkowanie dialogu nad wyzwaniami, jakie postępująca specjalizacja dyscyplin (niejednokrotnie do bardzo wąskich obszarów, trudno zrozumiałych nie tylko dla laików, ale też dla przedstawicieli innych dziedzin naukowych) stawia koncepcji interdyscyplinarności w nauce, a także nad sposobami utrzymywania niezakłóconej, owocnej współpracy.

dr Marta Chmiel-Chrzanowska¹, dr Rafał Fetner²

¹Uniwersytet Szczeciński; ²Uniwersytet Warszawski

Księżniczka, która wypadła z klifu – wyniki badań nad pochówkiem kultury wielbarskiej z Bagicza

Grób tzw. „księżniczki z Bagicza” to niezwykle znalezisko, które od wielu lat funkcjonuje zarówno w obiegu naukowym, jak i społecznym. Jest to obiekt wyjątkowy w skali Polski, przede wszystkim ze względu na doskonały stan zachowania sarkofagu wykonanego z wydrążonego pnia dębowego. Równie istotne są lokalizacja stanowiska oraz okoliczności jego odkrycia. Trumna zawierająca szczątki kobiety w 1899 roku dosłownie wypadła z klifu w pobliżu wsi Bagicz nad Morzem Bałtyckim. Przez szereg lat o jego wyjątkowości miał świadczyć charakter odosobnionego pochówku. Datowanie konwencjonalne pozwoliło łączyć to znalezisko z okresem wpływów rzymskich (fazę B2c).

Pochówek był wielokrotnie poddawany badaniom i analizom – w tym antropologicznym i materiałowi archeologicznemu. Jednak dopiero ostatnie pozwalają na weryfikację szeregu dotychczasowych hipotez.

Referat przedstawia szczegółowe wyniki analiz bioarcheologicznych, datowania radiowęglowego oraz dendrochronologicznego pochówku, omawia zaskakujące wyniki badań terenowych z okolic miejsca znalezienia trumny.

Autorzy podsumowują ponad sto lat badań nad tym znaleziskiem, podejmując dyskusję zarówno nad otoczeniem samego grobu jak i na temat diety zmarłej, wyników datowania oraz czynników, które mogły na nie wpłynąć.

dr hab. Tomasz Gralak prof. UWr

Instytut Archeologii, Uniwersytet Wrocławski

Wsi spokojna, wsi wesola... Krajobraz przemocy symbolicznej na przykładzie kurhanów z okresu halsztackiego w Brzozie w powiecie strzelińskim

Pod koniec lata 2024 roku we wsi Brzoza w powiecie strzelińskim przeprowadzono badania wykopaliskowe na nowo odkrytym stanowisku. Znaleziono zostało w trakcie analizy markerów roślinnych widocznych na zdjęciach satelitarnych. W ten sposób rozpoznano obecność obiektów, z których część była otoczona

okręgami. Wykonano badania magnetometryczne, które wykazały obecność anomalii w miejscach wskazanych przez markery roślinne. Badania wykopaliskowe przeprowadzono w obrębie trzech rozpoznanych w ten sposób miejsc. Wyniki prac pokazały, że były to pochówki kurhanowe z okresu halsztackiego C. W każdym z nich odkryto komorę grobową z popielnicą oraz dużą liczbą przystawek ceramicznych i innych zabytków. Wyróżniał się zwłaszcza kurhan nr 1, w obrębie którego znaleziono ponad 40 naczyń, dwie żelazne siekierki, grot oszczepu, miecz z rękojeścią zdobioną złotymi taśmami oraz elementy rzędu końskiego. Pomiędzy kurhanami odkryto także zniszczone poprzez orkę płaskie groby popielnicowe.

Na badanym cmentarzysku bogato wyposażone groby kurhanowe były więc otoczone przez ubogo wyposażone groby płaskie. Zestawienie to jednoznacznie pokazuje ówczesne relacje społeczne. Można mówić o skrajnych nierównościach. Warstwa dominująca pokazywała swoją pozycję poprzez dostęp do różnych dóbr. Tak można rozumieć obecność przedmiotów i ozdób wykonanych z różnych surowców – miedzi, żelaza, szkła czy nawet złota. Ponadto wyraźnie pokazuje to także duża liczba naczyń ceramicznych w grobach. Ich wyszukana forma i bogate zdobienie sugeruje, że były one przeznaczone do publicznej i wystawnej konsumpcji. To z kolei oznacza, że dostęp do produktów spożywczych też był zróżnicowany. Liczna obecność naczyń przemawia także za tym, że uczty mogły stanowić część rytuału pogrzebowego. Można więc zakładać, że pochowani w grobach płaskich i kurhanowych nie jedli tego samego, a już na pewno nie w ten sam sposób. Dostęp do pożywienia był więc zróżnicowany. Relacje tego rodzaju są możliwe do utrzymania tylko przemocą – czego wyrazem są elementy uzbrojenia z kurhanu 1. Zastosowany rytuał pogrzebowy pokazywał to w sposób symboliczny. Był to wizualny komunikat dla żywych członków społeczności. Lokalizacja cmentarzyska na wyniesieniu jeszcze bardziej wzmacniała ten przekaz. Kurhany miały być widoczne z daleka. Markery roślinne pokazują również, że kilkaset metrów od cmentarzyska znajdowała się osada. Jej mieszkańcy symboliczny obraz relacji społecznych oglądali więc codziennie. Koncentracja i formy obiektów z osady wskazują, że mogła mieć formę tzw. pańskiego dworu. Tak więc architektura mieszkalna, podobnie jak i sepulkralna, była ukształtowana przez nierówności społeczne. Dodatkowo od badanego stanowiska duże osiedle obronne w Dankowicach oddalone jest o kilkanaście kilometrów. Widoczna jest też Góra Ślęza z kolejnym domniemanym grodziskiem i miejscem kultu. W ten sposób dominacja została wpisana w krajobraz i nabierała sankcji sakralnej.

prof. dr hab. Andrzej Piotr Kowalski
Instytut Antropologii, Uniwersytet Gdański

O naruszaniu szczątków zmarłych u starożytnych Germanów. Próba interpretacji historyczno - etnograficznej.

Wstęp

Archeolodzy dokumentują przypadki naruszania szczątków zmarłych w grobach okresu wpływów rzymskich. Praktyki te warto zinterpretować w kontekście wyobrażeń, motywujących ich realizację.

Materiał i metody

Materiał wykorzystany do interpretacji to przykłady grobów szkieletowych wykazujących wtórne ingerencje, przemieszczanie szczątków. Fakty archeologiczne będą zestawione z antycznymi przekazami historycznymi i literackimi, a także z danymi lingwistycznymi dotyczącymi naruszania grobów w zwyczajach Germanów. W perspektywie porównawczej pomocne będą przekazy na ten temat czerpane z tradycji słowiańskiej.

Wyniki

Badania nad kwestią dekompletowania szczątków pozwalają ujawnić stosunek dawnych Germanów do zmarłych – wyobrażenia na temat ciała, instancji duchowych i na możliwości manipulowania nimi w praktykach magicznych. Spośród rozmaitych koncepcji tłumaczących powody dekompletowania szczątków za dobrze udokumentowane można uznać ingerencję w lineaż zmarłych oraz nekromancję.

Wnioski

Próby zrozumienia nietypowych praktyk funeralnych notowanych przez archeologów nadal wymagają stałej współpracy z historykami, etnologami i językoznawcami. Dotyczy to epok protohistorycznych, dla których dostępne są miarodajne dane pozaarcheologiczne.

dr Kamilla Waszczuk, dr Daniel Żychliński
(APB THOR Sp. Z o.o.)

Zagadnienie przejścia w zaświaty w świetle znalezisk materialnych. Przykład społeczności XVIII–XX-wiecznych Mazurów z Cierni w Prusach Wschodnich

Wstęp

Nawiązując do szerokiego tematu Jubileuszowych Funeraliów chcielibyśmy po krótkce zaprezentować nasze przemyślenia dotyczące aktu pogrzebu, jak i czynności jemu towarzyszących, gdzie głównym „aktorem” jest zmarły, bliższy lub dalszy, członek danej społeczności, a efektem końcowym grób.

Pomimo wciąż rozwijających się metod badań interdyscyplinarnych umożliwiających wszechstronne analizy szczątków ludzkich, jak kontekstu ich zalegania, nie można pomijać zapomnianych już trochę, a dostarczających wielu wyników nieosiągalnych drogą badań biologicznych i fizyko-chemicznych, nauk humanistycznych. Mowa tu zwłaszcza o etnografii i folklorystyce, które dysponują przebogatym zasobem źródeł niematerialnych, o niezwykle wręcz ciągłości czasowej (tradycja!).

Analiza tych ostatnich pozwoliła na zrozumienie znaczenia poszczególnych materialnych przejawów wierzeń odnoszących się do szeroko rozumianego procesu przejścia człowieka w zaświaty, które zostały odkryte na terenie nowożytnego cmentarza ewangelickiego w Cierniach, pow. ełcki. W tym celu posłużyliśmy się nekrologią, którą traktujemy jako dziedzinę zajmującą się obrzędami pogrzebowymi, pogrzebem i śmiercią.

Material i metody

Przedmiotem badań były znaleziska materialne i ich szeroko rozumiany kontekst stratygraficzno-kulturowy, odkryte podczas badań cmentarza ludności mazurskiej w Cierniach koło Ełku, użytkowanego od wieku XVIII aż po początki XX. Ich rolę rozpatrywano w odniesieniu do opisów ludowych zwyczajów pogrzebowych odnoszących się do tego samego okresu, ale również do czasów współczesnych. I tu właśnie uwidoczniła się w całej rozciągłości niezwykle ważna rola etnografii i folklorystyki.

Wyniki

Ustalono, że wiele prawidłowości związanych z wyposażeniem grobów, lokalizacją i organizacją cmentarza w Cierniach znajduje wyjaśnienie w literaturze etnograficznej z przełomu XIX i XX wieku. Jednocześnie konieczne stało się zweryfikowanie pewnych dotąd przytaczanych w literaturze archeologicznej jednoznacznych stwierdzeń odnoszących się do wiary w życie pozagrobowe i roli darów grobowych.

Wnioski

Analizowana przez nas społeczność Mazurów kultywowała liczące setki lat wyobrażenia o życiu pozagrobowym. Niewielkie zmiany jakie w tym względzie wniosła do ich świadomości panująca religia pozwalają przypuszczać, że panująca w ich życiu tradycja a wraz z nią i zwyczaje, są bezpośrednią kontynuacją wierzeń przedchrześcijańskich i że każdy umierający członek społeczności był traktowany indywidualnie, na podstawie tego jak żył. Dzięki analizie źródeł etnograficznych ustalono również, że nie zawsze materialne dodatki do pochówków wynikają z wiary, że życie pozagrobowe jest wiernym odbiciem życia na ziemi, a także, że na każdy odkrywany pochówek powinniśmy patrzeć przez filtr zbudowany z niemożliwych do odtworzenia metodami biologicznymi zachowań religijnych, wierzeniowych i zwyczajowych, których manifestacją jest ostateczny kształt znaleziska, jakim jest grób ludzki.

mgr Aleksander Piasecki
Muzeum Podlaskie w Białymstoku

Cechy ciałopalnego obrządku pogrzebowego na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Trzciance, gm. Janów

Pierwsze archeologiczne badania wykopaliskowe na grodzisku w Trzciance, gm. Janów przeprowadzono w 2006r., w trakcie sześciu sezonów badawczych (2006, 2007, 2009, 2018, 2021, 2023), oprócz typowych zabytków znajdujących na tego typu stanowiskach: elementów uzbrojenia, narzędzi i in., odkryto liczny materiał kostny, ludzki i zwierzęcy. Na większości szczątków widoczne są ślady świadczące o tym, iż poddano je działaniu wysokiej temperatury. W sezonie badawczym 2018 zarejestrowano homogeniczną warstwę złożoną ze spalenizny nasyconej materiałem osteologicznym i licznym materiałem zabytkowym: wydzielonym, w większości wykonanym z metalu oraz masowym, głównie ceramicznym. W wyniku analizy przebadanych utworów stratygraficznych i pozyskanych artefaktów warstwę zinterpretowano jako pochówkową (w typie aschenplatz ?), i wydatowano ją na 2 poł. X w. Dodatkowo natrafiono na dwie niespalone czaszki ludzkie. Dzięki nie zastosowaniu w ich przypadku kremacji udało się poddać je m. in. badaniom genetycznym, co zaowocowało ciekawymi wnioskami interpretacyjnymi, związanymi z identyfikacją społeczności zamieszkującej gród w Trzciance (jako wczesnych Jaćwingów) oraz pozwoliły dokonać próby rekonstrukcji obrządku pogrzebowego stosowanego w tamtym miejscu i tamtym okresie.

dr hab. Leszek Gardela
Uniwersytet Ludwika i Maksymiliana w Monachium

75 lat minęło. Lutomiersk i świat wikingów

Wstęp

Cmentarzysko w Lutomiersku to jedno z kluczowych wczesnośredniowiecznych stanowisk archeologicznych na ziemiach polskich, które od momentu odkrycia w 1940 roku nieprzerwanie rozpala emocje i kontrowersje. Szczególne zainteresowanie budzą groby wyposażone w broń oraz elementy rzędu i oporządzenia jeździeckiego. Początkowo badacze skłaniali się ku interpretacji, że najbardziej elitarne z tych grobów mogły należeć do obcych przybyszów – Rusów, Waregów, koczowników lub Skandynawów. Takie wnioski były wynikiem „nietykowości” form pochówku i wyposażenia grobowego, które wydawały się obce słowiańskim tradycjom funeralnym. Owe dawne interpretacje, jak się okazuje, opierały się jednak w dużej mierze na wątpliwych przesłankach i błędnych założeniach. W ostatnich latach uległy one gruntownej rewizji. Niniejszy referat stanowi podsumowanie najnowszych dociekań nad Lutomierskiem, analizując tamtejsze praktyki pogrzebowe, kulturę materialną oraz tożsamość pochowanych, a także osadzając je w szerszym kontekście osiągnięć badań nad Słowiańszczyzną i tzw. „światem wikingów” na przestrzeni ostatnich 75 lat.

Material i metody

Referat opiera się na analizie dawnych i współczesnych badań nad znaleziskami funeralnymi z Lutomierska, uwzględniając całą dostępną literaturę przedmiotu. Ponadto, autor przeprowadził własne kwerendy materiału zabytkowego oraz archiwalnej dokumentacji w czerwcu 2024 roku w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. Do dyskusji włączono również wyniki dodatkowych studiów przeprowadzonych przez autora w innych muzeach w Polsce oraz w Skandynawii, które posiadają w swoich zbiorach zabytki analogiczne do odkryć z Lutomierska.

Wyniki

Najnowsze badania jednoznacznie wskazują, że żadne z elementów elitarnej kultury materialnej znalezionych w Lutomiersku nie mogą być przypisane bezdyskusyjnie ludom skandynawskim. Wykluczona jest także ich atrybucja koczownicza. Wykonane ze stopów miedzi przedmioty pochodzące z grobów 5 i 10, takie jak ostrogi zoomorficzne i elementy rzędu, są klasycznymi przykładami tzw. „zachodniosłowiańskiego stylu zwierzęcego”. Z dużym prawdopodobieństwem wykonane zostały one w warsztatach działających w obrębie domeny pierwszych Piastów.

Wnioski

Cmentarzysko w Lutomiersku wciąż pozostaje jednym z najistotniejszych wczesnośredniowiecznych stanowisk na ziemiach polskich. Elitarne zabytki z grobów 5 i 10, które od dawna stanowiły przedmiot dyskusji, wykazują wyraźnie zachodniosłowiański charakter. Osoby pochowane w tych grobach należały do wyjątkowo mobilnej grupy, która utrzymywała szerokie międzykulturowe powiązania. Elementy identycznych ostróg zoomorficznych, a także części końskiego rzędu (rozdzielacze/okucia ogłowia), zostały ostatnio odkryte w Danii, Niemczech, Ukrainie, Rosji, Szwecji oraz Wielkiej Brytanii. Świadczy to o szerokich aspiracjach i wpływach zachodniosłowiańskich elit. Wszystko to otwiera nowy rozdział w badaniach nad kulturą słowiańską, a także nad bogactwem i różnorodnością tzw. „świata wikingów”.

Referat powstał w ramach projektu Slavs in the North: Foreign Elites in Viking Age Scandinavia finansowanego przez Gerda Henkel Foundation.

dr Tomasz Kurasiński

Ośrodek Badań nad Dawnymi Technologiami IAI PAN, Łódź

Grób w świecie roślin, świat roślin w grobie. Słów kilka na temat możliwości interpretacyjnych węgli drzewnych w kontekście wczesnośredniowiecznej obrzędowości pogrzebowej

Wstęp

W grobach oprócz różnego rodzaju ruchomości rejestrowane są makroskopowe szczątki kopalne pochodzenia roślinnego, do których zaliczane są owoce i nasiona (diaspory) oraz części wegetatywne (zwłaszcza pozostałości drewna). Na osobną uwagę zasługują węgle drzewne, które z różnych przyczyn rzadko stawały się obiektem osobnej analizy. Ich obecność w grobie wiązała się z działaniami i praktykami podejmowanymi bezpośrednio w miejscu spoczynku, jak też poza nim.

Materiał i metody

W pracy podjęto wstępną próbę przyjrzenia się pozostałościom węgli drzewnych z zespołów grobowych (głównie pochówki szkieletowe) odkrytych na terenie ziem polskich we wczesnym średniowieczu (X-XIII w.) pod kątem kulturowo-społecznym i symbolicznym w kontekście obrzędowości pogrzebowej. Nie chodzi jednak o kompletne skatalogowanie tego rodzaju materiałów pochodzących z cmentarzysk, a raczej ukazanie form i sposobów, w jakich przejawiało się ich występowanie w grobach, w oparciu o adekwatnie dobraną paletę przykładów. Starano się przy tym uwzględnić przede wszystkim te znaleziska, które zostały, choćby w przybliżeniu, określone pod względem archeobotanicznym.

Wyniki

Węgle drzewne obserwowane są w wielu pochówkach omawianego okresu, przy czym mogły się one występować w postaci większych fragmentów lub niewielkich drobin. W niektórych grobach odnotowane jedynie niemożliwy do oznaczenia gatunkowego pył węglowy. Można zaobserwować koncentrację węgli drzewnych tworzących ogniska lub paleniska. Występowały one także w większym rozproszeniu w wypełniku jam grobowych, niekiedy też jako skupisko bądź warstwa zalegająca pod bądź nad szkieletem (ewentualnie trumny). Węgle drzewne mogły ponadto pochodzić z nadpalenia lub spalenia drewna konstrukcyjnego grobu, a nawet stanowić zawartość naczyń. Wyniki analizy próbek spalonego drewna wskazują na preferowanie dębiny i sośniny, ale jednocześnie obserwowana była znaczna bioróżnorodność

drzew i krzewów. Ocena stanu gatunkowego może wskazywać na zróżnicowanie taksonomiczne ówczesnego drzewostanu otaczającego cmentarz i/lub wyselekcjonowanie drzew z myślą o zabiegach sepulkralnych. Przyczyn podejmowania tych ostatnich możemy jedynie się domyślać. Zapewne uzależnione były one od sposobu użycia i kontekstu występowania. Zwęglone szczątki drewna stanowiłyby wynik obrzędowej puryfikacji jamy grobowej lub wskazywać na praktyki magiczne-ochronne. Wskazuje się także na swego rodzaju „reminiscencje” ciałopalenia lub na zabiegi o charakterze antywampirycznym. Nie bez znaczenia mogło być także podjęcie działań z myślą o celach sanitarnych (wchłanianie płynów z rozkładającego się ciała). Część węgla drzewnych do miejsc spoczynku zapewne dostawała się przypadkowo przy kopaniu kolejnych jam grobowych – efekt wcześniejszego spalania drewna w trakcie podejmowanych na cmentarzu obrzędów związanych z kultem zmarłych. Omawiany zwyczaj mógł być tolerowanych przez religię chrześcijańską. Popiół, również będący pozostałością procesu spalania, uważany jest bowiem za symbol śmierci, przemijalności i pokuty, a jednocześnie za symbol oczyszczania i zmartwychwstania.

Wnioski

Rytualne użycie węgla drzewnego stanowi istotny element wczesnośredniowiecznej obrzędowości pogrzebowej, z którym wiążą się różne możliwości interpretacyjne. Pytaniem otwartym pozostaje, na ile poczynione dla ziem polskich obserwacje wpisują się w zjawisko znane z cmentarzysk z północnej Europy (X-XII w.), określane jako ‘charcoal burial’.

dr Karol Kollinger

IAiE PAN Warszawa, Ośrodek Historii Kultury Materialnej Średniowiecza i Czasów Nowożytnych

Pole Garncarza w średniowiecznej Rusi. Uwagi wstępne

Genezę Pola Garncarza wiąże się z losami Judasza Iskarioty i wspomnianym w Nowym Testamencie Polem Krwi (Acheldemach; Mat 27:3–10, Dz 1:15–20). Jego istnienie poświadcza Euzebiusz z Cezarei w „Onomastikonie”. Zaznaczone zostało także na Mapie z Madaby, w poł. VI w. n.e. Pielgrzymi do Ziemi Świętej wspominają o podjerozolimskim Polu służącym do chowania zmarłych obcych/cudzoziemców/pielgrzymów/wędrowców/przybyszy/obcokrajowców. Używają nazwy Pole Garncarza. W literaturze staroruskiej opowiedział o nim ihumen Daniel (pocz. XII w.). W odniesieniu do Rusi zostało po raz pierwszy wspomniane w opisie wydarzeń z 1474r. – sieło skudel’nicze (=pole garncarskie) jako miejsce grzebania obcych w Moskwie. Autorzy źródeł staroruskich opisują natomiast tworzenie – na obrzeżach miast, końcach ulic, przedmieściach, ale także w pobliżu świątyń – „wspólnych grobów”, w których miano grzebać nawet po kilka(naście) tysięcy ludzi; organizowanych w trakcie wielkiej umieralności będącej wynikiem głodu, zarazy lub najazdu wroga. Wzmianki dotyczą północnej i północno-zachodniej Rusi, począwszy od 1215r. Ich istnienie zdają się potwierdzać ustalenia archeologów w Pskowie. W języku staroruskim były to skudel’nice, termin oznaczający także gliniane naczynie; zaś skudel’nik to garncarz. Sprawą otwartą pozostaje wyjaśnienie takiego nazewnictwa oraz kwestia tego, czy skudel’nice możemy wiązać z biblijnym/podjerozolimskim Polem Garncarza (i w jaki sposób). Tej kwestii w szczególności będzie poświęcony planowany referat.

dr Joanna Wawrzyniuk

Instytut Archeologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Oto kopiec i co dalej – o problemach badań leśnych kopców i cmentarzysk kurhanowych

Dzięki badaniom nieinwazyjnym, a szczególnie lotniczemu skaningowi laserowemu mamy możliwość odnajdywania nieodstępnych w terenach leśnych obiektów antropogenicznych. Na terenie Puszczy Białowieskiej dotychczasowa analiza danych pochodzących z NMT ujawniła obecność ponad 8000 różnych pod względem kształtu i rozmiarów kopców. Ich różnorodność powoduje jednak, że bez badań

archeologicznych mamy problem z rozróżnieniem czy jest to kurhan czy na przykład mielerz. Słabo jak dotąd rozpoznany jest północno-zachodni fragment Puszczy zwany Puszczą Ladzką, która jest obecnie niewielkim kompleksem leśnym, pozostałością po Puszczy Bielskiej. Używana od XVII wieku nazwa pochodzi od odległej kilkanaście kilometrów wsi Lady w gminie Czyże, gdzie przed 1570 – utworzono folwark, który był siedzibą leśniczego Puszczy Bielskiej, położonej na zachód od Puszczy Białowieskiej.

Analiza chmury punktów ALS wskazała na terenie Puszczy Ladzkiej obecność ponad 1800 obiektów antropogenicznych zweryfikowanych w terenie. Większość z nich (1615) to kopce o różnych formach topograficznych, 577 obiektów to domniemane kurhany o nieznanym w większości chronologii, 246 – uznano za nowożytny mielerz, a 54 – za nowożytny smolarnie. Na tym terenie występuje również 13 kompleksów pól kopalnych. Datowane są one na okres od pradziejów do czasów nowożytnych.

Dzięki ostatnim pracom archeologicznym w Puszczy Ladzkiej powoli odsłania się historia kurhanów, cmentarzysk i kopców tego kompleksu leśnego. W swoim wystąpieniu chciałabym omówić specyfikę, charakterystykę i różnorodność kopców, a szczególnie kurhanów i cmentarzysk w tej pomijanej do niedawna części Puszczy Białowieskiej.

Kinga Durczak
Antea Group

Kształtowanie pochówku: relacje między zmarłym, środowiskiem a żałobnikami

Wstęp

Pochówek odgrywa kluczową rolę w obrzędowości funeralnej, będąc nie tylko aktem upamiętnienia zmarłych, lecz także odzwierciedleniem relacji między człowiekiem, środowiskiem naturalnym i normami społecznymi danej epoki. Praktyki pogrzebowe kształtują się pod wpływem złożonych interakcji między tradycjami kulturowymi, emocjami żałobników oraz warunkami środowiskowymi. Od momentu złożenia ciała następuje jego interakcja z podłożem, wodą, mikroklimatem i mikroorganizmami, co wpływa na tempo rozkładu oraz stan zachowania szczątków. Wtórne procesy, takie jak erozja, redepozycja, zmiany hydrologiczne czy działalność człowieka, dodatkowo modyfikują pierwotny układ pochówku, utrudniając jego rekonstrukcję. Współczesne badania koncentrują się głównie na wymiarze kulturowym lub biologicznym, często marginalizując wpływ środowiska na strukturę i formę pochówków. Choć interdyscyplinarne podejście staje się coraz powszechniejsze, rzadko w pełni integruje dorobek archeologii, antropologii, nauk geograficznych i tafonomii. Tymczasem połączenie tych dyscyplin pozwala na głębsze zrozumienie procesów formowania stanowiska archeologicznego, które zależą zarówno od czynników naturalnych, jak i antropogenicznych. Celem badania jest ukazanie roli środowiska w kształtowaniu praktyk pogrzebowych oraz podkreślenie znaczenia interdyscyplinarnej analizy. Szczególny nacisk położono na określenie wpływu takich czynników, jak typ podłoża, wilgotność, temperatura czy zmienność sezonowa, na wybór lokalizacji grobów, ich formę oraz stan zachowania szczątków, a także na lepsze zrozumienie procesów podepozycyjnych i pierwotnego kontekstu funeralnego.

Materiał i metody

Podstawą analizy jest przegląd literatury z zakresu archeologii, antropologii i tafonomii, uzupełniony danymi ze stanowisk w Holandii i Polsce. Szczególną uwagę poświęcono pochówkom w środowiskach o zróżnicowanych warunkach geologicznych – w glinie, ilach oraz piaskach. Przeanalizowano zarówno pochówki pojedyncze, jak i zbiorowe, aby uchwycić szerokie spektrum praktyk funeralnych. Zastosowano interdyscyplinarne podejście, łączące dane archeologiczne, osteologiczne i wyniki aktualistycznych badań tafonomicznych.

Wyniki

Wstępne wyniki analiz wskazują, że wybór miejsca pochówku zależał zarówno od lokalnych warunków środowiskowych, takich jak ukształtowanie terenu i klimat, jak i od wierzeń oraz tradycji pogrzebowych. Istotne były również okoliczności śmierci i decyzje żałobników dotyczące formy pochówku. W badanych lokalizacjach zaobserwowano wpływ czynników sezonowych, takich jak zmiany temperatury czy

wilgotności, zmian środowiskowych, a także działalności człowieka. Zjawiska te podkreślają złożoność relacji między człowiekiem a środowiskiem w kontekście praktyk funeralnych i ich zmienności w czasie.

Wnioski

Pochówek to dynamiczny proces, w którym środowisko, zmarli i żałobnicy tworzą system wzajemnych powiązań. Interdyscyplinarne podejście, łączące archeologię, antropologię i nauki środowiskowe, pozwala lepiej zrozumieć te relacje i ewolucję praktyk pogrzebowych. Uwzględnienie perspektywy środowiskowej poszerza wiedzę o dawnych społecznościach, sposobach radzenia sobie ze śmiercią i formach kształtowania pamięci o zmarłych. Wnioski te mogą znaleźć zastosowanie zarówno w rekonstrukcji dawnych rytuałów, jak i w analizie ekologicznych aspektów pochówków, stanowiąc istotny wkład w rozwój archeologii funeralnej.

dr hab. Jacek Bojarski

Instytut Archeologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Miejsce cmentarza we wczesnośredniowiecznej przestrzeni osadniczej – osvajanie zmarłych czy osvajanie się ze zmarłymi?

Wstęp

Proces chrystianizacji ziem polskich wiązał się z przemianami politycznymi i ideologicznymi, definitywnie również wpłynął na porzucenie kremacji i przejście do inhumacyjnej formy grobu. Pochówek niespalonego ciała zapewne budził wśród ówczesnych ludzi ambiwalentne reakcje – z jednej strony szacunek wobec zmarłego, z drugiej zaś strach przed nim i chęć odseparowania od społeczności żywych. Te skrajne uczucia mogły mieć wpływ na lokalizację cmentarza w ramach struktur osadniczych. Celem podjętych badań jest ustalenie jak zmieniała się odległość miejsca pochówków od obszaru zabudowy w młodszych fazach wczesnego średniowiecza po przejściu do inhumacji. Obserwujemy stałe zmniejszanie się dystansu między nekropolą a osiedlem, a więc rodzi się pytanie czy można to interpretować jako efekt powolnego osvajania się ze zmarłym i akceptowania jego obecności w tak bliskim sąsiedztwie osiedli. Realizacja tego zadania wymagała odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań, m.in. w jakim stopniu chrześcijaństwo wpłynęło na zmianę sposobu postrzegania zmarłych i czy lokowanie cmentarzy obok osiedli miało tylko wymiar praktyczny, czy stały za tym również inne powody.

Material i metody

Najlepszym materiałem do badania obrzędów pogrzebowych, a pośrednio relacji społecznych, są cmentarzyska. Analiza ich wielkość, rozplanowania grobów a przede wszystkim określenie lokalizacji w stosunku do osiedli mieszkalnych stanowią punkt wyjścia do poznania zachowań społecznych. Wydaje się, że badanie położenia grobów – poprzez określenie warunków topograficznych, jak też dystansu między grobami a zabudową mieszkalną – mogą być pomocne w uzasadnieniu tezy o powolnym oswojeniu zmarłych (za czym stać może zmiana obrazu umarłego, którego przestano się obawiać), na co wskazywać mogą przeprowadzone badania relacji przestrzennych między cmentarzyskami a osiedlami.

Do poparcia tego wnioskowania zostaną wykorzystane źródła nekropoliczne pochodzące ze wschodniej części Pomorza, w szczególności z jej nadwiślańskiego terytorium (ziemia świecka i chełmińska) – łącznie kilkanaście różnej wielkości cmentarzysk datowanych od końca X do XIII wieku. Są wśród nich zarówno największe długotrwałe nekropole zlokalizowane w Kałdusie i Grucznie (oba nad Wisłą) oraz mniejsze, funkcjonujące przez krótki okres, zlokalizowane w Bydgoszczy i okolicach oraz między Wisłą i Drwęcą. Wyniki badań odnoszących się do określenia relacji cmentarzysk do elementów środowiska naturalnego oraz kulturowego (struktur osadniczych) są efektem własnych przemyśleń autora oraz prowadzonych przez niego studiów nad wczesnośredniowieczną obrzędowością pogrzebową w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej, uzupełnionych również o nowsze dane z badań terenowych.

Wyniki

Traktowanie zmarłego we wcześniejszym średniowieczu nacechowane mogło być jednoczesnym szacunkiem i strachem, co mogło i zapewne miało wpływ na postrzeganie go z jednej strony jako bliskiego, niegroźnego, z drugiej zaś jako obcego, którego się obawiano i należało w związku z tym kontakt ten ograniczać lub zabezpieczać, oddzielając przeszkodami naturalnymi lub utrzymując odpowiedni dystans, także przestrzenny. Zmiana lokalizacji miejsc pochówkowych względem współczesnych im osiedli może być dowodem na powolne oswajanie się ze zmarłymi, akceptowanie ich bliskości. Mogły za tym stać zmiany kulturowe, w szczególności chrystianizacja obrzędów pogrzebowych, które doprowadziły do zmiany ambiwalentnej postawy wobec zmarłego.

Wnioski

Analiza lokalizacji cmentarzysk w ramach struktur osadniczych może być wykorzystana do badania relacji między społecznością żywych a zmarłymi, którzy byli jej członkami. Relacje te można dostrzec we wzorach zasiedlenia, w szczególności zmieniającej się lokalizacji nekropoli, zbliżaniu się ich do zabudowy mieszkalnej. Za lokalizacją pochówków w przestrzeni osadniczej decydowały zarówno względy praktyczne, jak również kulturowe i religijne, czego dowodzą przeprowadzone badania.

dr Robert T. Tomczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Stypa (poczęstne) w małych miastach wielkopolskich w XVII wieku

Stypa, czyli poczęstunek towarzyszący uroczystościom pogrzebowym, stanowiła istotny element kultury funeralnej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Celem wystąpienia jest analiza funkcji i znaczenia stypy w małych miastach Wielkopolski w XVII wieku, w oparciu o księgi miejskie, zwłaszcza testamenty, z takich ośrodków jak Koło, Bnin i Żerków. Badanie koncentruje się na określeniu, w jaki sposób praktyki związane z poczęstnym odzwierciedlały lokalne tradycje, hierarchie społeczne oraz dynamikę relacji wspólnotowych.

Podstawą analizy są testamenty zawarte w księgach miejskich, które ujawniają zarówno praktyki, jak i intencje związane z organizacją styp. Źródła te dostarczają informacji o liczbie uczestników, rodzajach podawanych dań, kosztach, a także o osobach odpowiedzialnych za organizację poczęstunku. Wykorzystano metodę analizy treści, wspartą podejściem prosopograficznym, pozwalającą na zidentyfikowanie powtarzalnych wzorców i odchyleń w dokumentach.

Wyniki badań wskazują, że stypy w małych miastach Wielkopolski pełniły kilka kluczowych funkcji. Po pierwsze, były okazją do umocnienia więzi społecznych w małych wspólnotach (przy okazji pogrzebu), integrując mieszkańców niezależnie od ich statusu majątkowego. Po drugie, stanowiły narzędzie manifestacji prestiżu i pobożności rodziny zmarłego, co często wiązało się z inwestycjami w wystawność uroczystości. Po trzecie, organizacja stypy miała wymiar praktyczny, gdyż umożliwiała zgromadzenie osób zaangażowanych w finalizację spraw spadkowych.

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują na istotną rolę stypy jako fenomenu społeczno-kulturowego w realiach małych miast Wielkopolski XVII wieku. Analiza testamentów pozwala także uchwycić różnorodność lokalnych tradycji funeralnych oraz dynamikę zmian w obyczajowości pod wpływem procesów społecznych i gospodarczych tego okresu. Referat uwypuklił znaczenie źródeł miejskich jako cennego materiału do badań nad codziennością i kulturą funeralną epoki wczesnonowożytnej.

mgr Natalia Bartczak, mgr Paulina Lemańska

Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Głogowie

Ślady przeszłości – dawni mieszkańcy ziemi głogowskiej i ich miejsca spoczynku

Podczas wystąpienia zostanie zaprezentowany projekt, którego celem jest opracowanie oraz zinwentaryzowanie dawnych cmentarzy i miejsc pochówku na terenie powiatu głogowskiego, które

stanowią istotny element dziedzictwa kulturowego regionu. Badania obejmują analizę źródeł archiwalnych, kartograficznych oraz przekazów ustnych w celu odtworzenia obrazu cmentarzy funkcjonujących przed rokiem 1945, a także szczegółową dokumentację zachowanych obiektów nieruchomych, uwzględniającą ich stan, układ przestrzenny oraz historię. Istotnym elementem projektu jest również badanie zabytków ruchomych związanych z dawnymi miejscami pochówku, znajdujących się w zbiorach muzealnych i archiwach.

Równocześnie analizie poddawany jest współczesny kontekst tych miejsc, ich funkcje oraz znaczenie w świadomości lokalnych społeczności, a także ich wpływ na krajobraz kulturowy regionu. Integralną częścią projektu jest systematyczna dokumentacja fotograficzna oraz stworzenie interaktywnej mapy cyfrowej, która wizualizuje lokalizację cmentarzy i miejsc pochówku, wzbogacając ją o dane historyczne, fotograficzne i archiwalne.

Przedstawione badania, obejmujące obszar powiatu głogowskiego, przyczynią się do ochrony i popularyzacji regionalnego dziedzictwa, wspierając jednocześnie działania edukacyjne oraz budowanie lokalnej tożsamości. Wykład zaprezentuje metodykę prac, wstępne wyniki badań oraz możliwości wykorzystania zgromadzonych materiałów w dalszych działaniach naukowych i popularyzatorskich.

POSTERY:

mgr Pavel Drnovský, Ph.D, mgr Petr Hejhal, Ph.D

Katedra archeologie Filozofické fakulty, Univerzity Hradec Králové

The 18th century military camps and their impact on mortality of rural communities. A case study of the area between Hradec Králové and Jaroměř (Czech Republic)

The poster text deals with the question of how the movements of army corps influenced mortality in rural areas in the 18th century. The problem is solved within the region of South Bohemia, which was affected by the Austro-Prussian Wars of 1740–1780. The data are acquired from registers of births and deaths in selected villages and from chronicle entries. Attention is also paid to the evidence of mortality in the army. In the vicinity of the village of Semonice near Jaroměř, archaeologists explored a military field camp and probably also an adjacent cemetery of its inhabitants. In the end it can be concluded that we can follow up a direct negative impact of the encamped army on the surrounding settlement.

Katarzyna Muzyka

Katedra Antropologii, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Uniwersytet Łódzki

Niepełnosprawność na ulicach historycznych miast – przypadek zaawansowanej hiperostozy u mieszkańca wczesnośredniowiecznego Płocka

Wstęp

Badania paleopatologiczne dostarczają informacji na temat zdrowia i warunków życia ludności w populacjach historycznych. Prezentowane analizy miały na celu próbę odtworzenia osteobiografii jednego z mieszkańców średniowiecznego Płocka.

Materiał i metody

Przebadano prawie kompletny szkielet około 50-letniego mężczyzny wydobyty na datowanym na XI-XIII wiek cmentarzysku przy ul. 1 Maja 3/5 w Płocku. Zmiany zwyrodnieniowe i pourazowe na kościach oceniano makroskopowo.

Wyniki

Stwierdzono skostnienie więzadła przedniego kręgosłupa z zachowaniem przestrzeni międzykręgowych sięgające od trzeciego do ostatniego kręgu piersiowego. Towarzyszyły mu bilateralne przerosty miejsc przyczepów mięśni, ścięgien i więzadeł kończyn oraz silne zmiany zwyrodnieniowe w stawach kręgosłupa i obręczy barkowej. Zaobserwowano także obustronne złamania żeber i złamanie lewego obojczyka.

Wnioski

Rozległe skostnienie więzadła przedniego kręgosłupa współwystępujące z licznymi entezopatiami sugeruje, że mężczyzna mógł cierpieć na zaawansowaną chorobę Forestiera. Usztywnienie prawdopodobnie skutkowało niepełnosprawnością ruchową, której konsekwencją mógł być uraz lub zespół urazów prowadzących do złamań żeber i obojczyka. Stany zwyrodnieniowe w stawach obręczy barkowej mogły rozwinąć się lub nasilić w wyniku współwystępujących zmian. Przypuszczalnie mężczyzna doświadczał przewlekłego bólu, co przekładało się na jego funkcjonowanie w społeczeństwie.

Wiktoria Popiół

Wydział Historyczny, Instytut Archeologii, Uniwersytet Jagielloński

Przepalone ludzkie szczątki kostne deponowane w środowisku akwaticznym na stanowiskach kultury przeworskiej

Wstęp

Praktyka składania ofiar w środowisku akwaticznym jest szczególnie charakterystyczna dla terenów Europy Północnej, jednak ślady tego zjawiska odnotowano także na obszarach zajmowanych przez ludność kultury przeworskiej. Wskazuje to tym samym na szczególne znaczenie religijne i symboliczne, jakie było przypisywane torfowiskom, jeziorom i rzekom w tym środowisku kulturowym.

Materiał i metody

Materiałem badawczym są szczątki ludzkie pochodzące z obiektów w Konarzewie (pow. poznański), Łękach Majątku (pow. kutnowski) i Modlnicze (pow. krakowski). Analiza obejmuje szacowaną liczbę osób zdeponowanych w poszczególnych obiektach, rodzaj przedmiotów towarzyszących szczątkom oraz chronologię tych depozycji. Ponadto uwzględniono kontekst przestrzenny obiektów oraz ich związek ze środowiskiem akwaticznym.

Wyniki

Analizowane obiekty wykazują pewne podobieństwa. Ludzkie szczątki kostne prawdopodobnie zdeponowano w chwili opuszczenia osady. Charakterystyczna jest również obecność określonych typów przedmiotów towarzyszących szczątkom, takich jak fragmenty ceramiki, grzebieni, paciorków szklanych oraz drobnych artefaktów metalowych.

Wnioski

Badane obiekty należy interpretować jako formy ofiar związanych z zakończeniem funkcjonowania osad, poświadczających jednocześnie istnienie specyficznych rytuałów związanych ze środowiskiem wodnym. Ponadto, ich depozycja nastąpiła w okresie, gdy w kulturze przeworskiej zauważalna jest redukcja ilości szczątków składanych do grobów, co wskazywać może na alternatywny sposób postępowania z ich pozostałą częścią.

Socjotopografia starości na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Mikołaja w Libkovicach (Czechy, XIII – XIX w.)

Wstęp

Analiza pochówków osób starszych dostarcza istotnych informacji o strukturze społecznej dawnych społeczności oraz ich podejściu do starości. Badania archeologiczne i antropologiczne prowadzone w latach 2019–2024 na cmentarzu parafialnym w Libkovicach (Czechy, XIII–XIX w.) pozwoliły na ocenę rozmieszczenia grobów osób w wieku *maturus/senilis* i *senilis* oraz ich związku ze statusem społecznym i praktykami funeralnymi.

Materiał i metody

Badaniom poddano 79 osobników sklasyfikowanych jako *maturus/senilis* (34) i *senilis* (45). Zastosowano standardowe metody analizy kontekstu archeologicznego oraz analiz przestrzennych i statystycznych. Ocenie poddano rozmieszczenie pochówków, obecność trumien i wyposażenia oraz występowanie patologii. Obszar cmentarza podczas wykopalisk podzielono na cztery sektory.

Wyniki

Osoby starsze chowano głównie w sektorze IV, gdzie dominowały kobiety (36 przypadków), natomiast mężczyzn było jedynie 8. W całej analizowanej grupie kobiety również stanowiły większość (59), podczas gdy mężczyzn było 17, a w trzech przypadkach płci nie udało się określić. Patologie odnotowano u 34 osobników, najczęściej w postaci zmian zwyrodnieniowych, osteoporozy i problemów stomatologicznych. Wyposażenie grobowe występowało w 35 przypadkach, a trumny odnotowano w 29 grobach.

Wnioski

Pochówki osób starszych koncentrowały się w sektorze IV, co wskazuje na istnienie preferencyjnej strefy dla tej grupy wiekowej. Przewaga kobiet może wynikać z ich wyższej przeżywalności, ale także z możliwych różnic w sposobie traktowania seniorów w zależności od płci. Częste występowanie osteoporozy i zmian zwyrodnieniowych potwierdza znaczące obciążenia fizyczne w ciągu życia. Obecność trumien oraz wyposażenie grobowe nie były elementem standardowym, a ich obecność w wybranych pochówkach może wskazywać na wyróżnianie niektórych osób w obrębie tej grupy wiekowej.

Aleksandra Muszyńska
Katedra Antropologii, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Identyfikacja kiły nabytej w materiale kostnym

Wstęp

Kiła nabyta to choroba wywoływana przez bakterię *Treponema pallidum* (krętek błądy), która w swojej późnej postaci może powodować charakterystyczne zmiany w układzie kostnym, jednak ich jednoznaczna identyfikacja w materiale szkieletowym pozostaje wyzwaniem.

Materiał i metody

Materiał wykorzystany w pracy obejmuje wybrane publikacje dotyczące diagnostyki makroskopowej, pozwalającej różnicować kiłę nabytą spośród chorób treponemalnych. Dokumentacja fotograficzna, wykonana w ramach własnych badań, pochodzi z analizy paleopatologicznej szkieletu mężczyzny w wieku *maturus*, odkrytego w pochówku w kolegiacie św. Michała Archaniola w Płocku, z licznymi zmianami wskazującymi na syfilis.

Wyniki

Analiza dostępnej literatury wskazuje, że najczęstsze zmiany w przebiegu kiły nabytej to rozdęcia kości, rozrzedzenia, powierzchniowe ubytki, a także nawarstwienia tkanki kostnej. Najbardziej charakterystycznym objawem tej choroby są kilakowe zmiany zapalne (*caries sicca*), pojawiające się w pierwszej kolejności w obrębie mózgowcowej. Zaczynają się od skupiska otworów, które penetrują najpierw blaszkę zewnętrzną kości czaszki, a następnie wnikają w śródkości (*diploë*).

Wnioski

Rozpoznanie kiły nabytej w materiale szkieletowym wymaga kompleksowej analizy kostnych zmian patologicznych. Należy uwzględnić wiek osobnika, pochodzenie geograficzne szczątków oraz nasilenie zmian patologicznych. Weryfikacja diagnozy powinna być wsparta badaniami laboratoryjnymi, takimi jak analiza histopatologiczna.

Marta Szustakiewicz

Katedra Antropologii, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Patologia szkieletu męskiego z cmentarza przy kościele św. Michała w Libkovicach (Czechy) - studium przypadku

Wstęp

Badania cmentarza przy kościele św. Michaela w Libkovicach były prowadzone w ramach współpracy między Uniwersytetem Zachodnioczeskim w Pilźnie Urzędu Konserwatorskiego w Moście (Ústav památkové péče Severozápadních Čech) i Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu w latach 2019-2024, w związku z przygotowaniem terenu zanikłej wsi do eksploatacji przez kopalnię węgla brunatnego. Cmentarz użytkowano przez długi czas, ponieważ od XII/XIII wieku aż po do pierwszej połowy wieku XIX. Łącznie odkryto i przebadano ok. 1500 osobników z pochówków pojedynczych bądź ossuariów. Analiza zmian patologicznych jest jednym z elementów kompleksowych i interdyscyplinarnych badań tego stanowiska.

Materiał i metody

Badaniu poddano niekompletne szczątki (odcinek lędźwiowy i krzyżowy kręgosłupa wraz z kończynami dolnymi) mężczyzny w wieku *adultus*, pochodzące z cmentarza przy kościele w Libkovicach (Czechy), wydobyte w lipcu 2022 roku. W badaniach wykorzystano makroskopowe i osteometryczne.

Wyniki

Zaobserwowano zmianę chorobową obejmującą lewy staw biodrowy, zarówno panewkę kości miednicznej jak i głowę kości udowej. Głowa kości udowej przybrała atypowy kształt, ze znaczącym powiększeniem oraz deformacją. Powierzchnia stawowa uległa degradacji, była nierówna i chropowata. Panewka stawu biodrowego była szeroka i znacznie powiększona, również zdeformowana. Dodatkowo w okolicy szyjki kości udowej odnotowano obecność luźno położonego odłamka kostnego, prawdopodobnie stanowiącego część kości kulszowej (fragment guza kulszowego wraz z gałęzią kości kulszowej). Na powierzchni odłamka zaobserwowano dwie nietypowe powierzchnie stawowe (stawy rzekome?). Jedna, znajdująca się w górnej części łączyła się z brzegiem głowy kości udowej, z kolei druga powierzchnia (nieco mniejsza) znajdująca się w dolnej części fragmentu łączyła się z krętarzem mniejszym. W obrębie miednicy zaobserwowano szereg innych, atypowych zmian, w postaci narośli kostnych i porowatości będących prawdopodobnie efektem toczącego się procesu zapalnego.

Wnioski

Zmiany patologiczne na szkielecie mężczyzny są niejednoznaczne. Postawione hipotezy obejmują deformację będącą skutkiem urazu wrodzonej dysplazji stawu biodrowego lub choroby Legga-Calvégo-Perthesa. Szczątki wymagają poszerzonej diagnostyki obejmującej analizy radiologiczne i histologiczne.

Mężczyzna posiadający tak znaczne zmiany patologiczne najpewniej wymagał opieki ze strony innych, co może wskazywać na pozytywne relacje społeczne w Libkovicach, stwarzające warunki do przetrwania człowieka ze znaczną niepełnosprawnością ruchową.

mgr Karina Woźniak¹, mgr Veronika Bogdanovich²

¹Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; ²Katedra Antropologii, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Uniwersytet Łódzki

Dziecięce fardo funerario ze wzgórza Cerro Colorado (prowincja Barranca, Peru). Studium przypadku z wykorzystaniem rekonstrukcji wolumetrycznych

W 2023 roku w czasie prac prowadzonych na wzgórzu Cerro Colorado podjęto 22 bardzo dobrze zachowane toboły grzebalne. Prekolumbijskie cmentarzysko zlokalizowane na wzgórzu, w sąsiedztwie ruin monumentalnych budowli uważanych za pozostałości centrum kulturowego, było do tej pory uznawane za całkowicie zniszczone i wyrabowane. Z podjętych tobołów grzebalnych 18 stanowiły pochówki dziecięce, z czego aż 16 to szczątki dzieci zmarłych do około szóstego miesiąca życia.

Celem analizy jest prezentacja stratygrafii i wyników analiz tomograficznych, którym poddano toboły grzebalne, do których złożono szczątki dzieci.

W pierwszej kolejności wykonano analizy tomograficzne, a następnie wykonano rekonstrukcje wolumetryczne badanych tobołów. Wykonano pomiary kości długich oraz analizę rozwoju uzębienia. Do oceny wieku zębowego wykorzystano metodę AlQuahani i in. 2009; ocena wieku morfometrycznego wykonano zgodnie z metodyką prezentowaną przez Schaefer i in. 2009. Do analizy stratygraficznej zastosowano metodę opracowaną przez van Dalen, Majchrzak (2019), wykonano ją dwóch częściowo uszkodzonych fardo. Na takie postępowanie zdecydowano się, ponieważ wykonane analizy radiologiczne pozwoliły na uzyskanie podstawowej informacji, jaką był wiek biologiczny zmarłych dzieci. Drugim powodem była dbałość o zachowanie nienaruszonego kontekstu fardo.

Toboły grzebalne dzieci zmarłych do szóstego miesiąca życia zawierały szczątki ułożone w pozycji horyzontalnej z kończynami górnymi ułożonymi wzdłuż ciała. Stan zachowania i wysycenia kości związkami mineralnymi pozwolił na wykonanie pomiarów i obserwację stopnia rozwoju uzębienia (oczywiście po wykluczeniu niedokładności pomiarowej samej tomografii komputerowej). Analiza stratygraficzna wskazuje, że ciało dzieci owijano jedną warstwą tkanin, a następnie w okolicy stóp lokalizowano węzeł zamykający toboł.

Szoszana Keller

Instytut Archeologii, Wydział Historii i Archeologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Kłódki jako element wyposażenia grobowego na przykładzie Starego Cmentarza Żydowskiego w Lublinie

Wstęp

Prawo religijne w sposób ściśle określony reguluje całokształt zabiegów związanych z żydowskim obrzędkiem pogrzebowym. Zgodnie z jego normami zmarły winien być złożony do grobu bez wyposażenia. Badania archeologiczne prowadzone w latach 1968, 1974 i 1976 ujawniły jednak odstępstwa, których przykładem są kłódki znalezione na Starym Cmentarzu Żydowskim w Lublinie. W ich trakcie odkryto łącznie 227 grobów i wyróżniono dwie fazy użytkowania cmentarza.

Material i metody

Badaniom poddano dziewięć kłódek, przy czym pięć odnaleziono w grobach pochodzących z fazy I użytkowania cmentarza, a pozostałe cztery z fazy II. Prawdopodobnie jedna z kłódek z fazy II zaginęła.

Wszystkie kłódki poddano analizom typologicznym oraz wykonano dokumentację fotograficzną, analizy rentgenodiagnostyczne oraz próbę powiązania z konkretnym pochówkiem.

Wyniki

Pięć kłódek odznaczało się trójkątnym kształtem o zróżnicowanych wymiarach, dwie były kuliste, jedna łódkowata i jedna prostokątna. Dwie kłódki zostały odkryte przy czaszkach, natomiast pozostałe w okolicy kości miednicznych oraz udowych. Na podstawie dostępnej dokumentacji nie można było stwierdzić czy forma kłódki była powiązana chronologicznie z różnymi fazami, bądź z wiekiem lub płcią osobnika. Tylko jedna z kłódek została przypisana do konkretnego pochówku, z którego materiał kostny nie był dostępny do badań.

Wnioski

Interpretacja przedmiotowego zwyczaju może być różnorodna, wydaje się jednak, że wywodzi się on z wierzeń ludowych i najprawdopodobniej był wynikiem kontaktów ludności żydowskiej z chrześcijańską oraz zapożyczeń z nich wynikających.